



NR 5

MAJ
XXVII (2018)

SKALPEL

BIULETYN WOJSKOWEJ IZBY LEKARSKIEJ

ISSN 1230-493x

nakład 3900 egz.

Egzemplarz bezpłatny

XXXVI Sprawozdawczo-Wyborczy Zjazd Lekarzy WIL

Artur Płachta – Prezes RL WIL VIII kadencji

Epidemia niepamięci?





Moja wiosna

Z kwiatnych obłoków
białych, różowych
wyszła powoli
– może zmęczona?
Może się boi,
że już nie zdąży?
Lecz jednak przyszła,
jak to ona.
Leciutki uśmiech
spłoszony nieco
niepewną mgiełką
zielonych drzew.
W siatce rzodkiewki
i tulipany,
pęczek nadziei
gdzieś na dnie.
Już nie dziecięcą,
nie dziewczęcą,
kobieca zatroskana twarz.
Ale te oczy,
ten jej uśmiech
coś obiecują...
Co dla mnie ma?

E. K.

Spis treści

nr 5/2018

Szpalta Prezesa.....	2
Ppłk rez. lek. med. Artur Płachta	2
Od Redakcji	3
Posiedzenie Rady Lekarskiej WIL w dniu 15 marca 2018 r.	4
Departament Wojskowej Służby Zdrowia MON w rękach kobiety.....	5
Epidemia niepamięci?	6
Doktor Karol Marcinkowski (1800-1846) – lekarz i wielki społecznik	7
VIII kadencja rozpoczęta	12
Uchwały zjazdowe	17
Apel XXXVI Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Lekarzy WIL.....	23
Mjr dr Lesław Ignacy Węgrzynowski (1885-1956)	23
Zachowajmy Ich w naszej pamięci!	24

WOJSKOWA IZBA LEKARSKA

Prezes RL WIL: lek. med. Artur Płachta
Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej:
prof. dr hab. n. med. Jan Błaszczyk

BIURO WIL

Dyrektor Biura WIL: mgr Renata Formicka
Sekretariat Biura WIL: Ewa Petaś tel. 22 621 12 11
tel. 22 621 04 93 w. 179

Telefony do poszczególnych działów – **22 621 04 93**

Główna Księgowa:	mgr Dominika Sałapa	w. 174
Sekretarz Sądu Lekarskiego:	mgr Bogdan Sieradzki	w. 178
Rejestr lekarzy:	mgr Sylwia Lasecka	w. 186
Doskonalenie zawodowe:	Karol Kociałkowski	w. 188
Praktyki prywatne:	mgr Patrycja Wonatowska	w. 175
Składki członkowskie:	mgr Katarzyna Stankiewicz	w. 180

Godziny pracy biura WIL: poniedziałek-piątek: 8.00-15.00



SKALPEL

nr 5/2018

Rok XXVII

maj

WYDAWCA:

Wojskowa Izba Lekarska

ul. Koszykowa 78

00-909 Warszawa

tel. (22) 621 12 11

(22) 621 04 93

tel. MON: 261/845 675

261/845 653

tel./faks MON: 261/845 580

e-mail: wojsko@hipokrates.org

www.wil.org.pl

Konto WIL:

PKO BP S.A., IX O/Warszawa

50 1020 1097 0000 7802 0001 6741

Redaktor naczelny:

Janusz Wasilewski

jw.medicus@interia.pl

Sekretarz redakcji:

Ewa Kapuścińska

ewakapuscinska08@gmail.com

tel. (22) 621 04 93 w. 184

Rada Redakcyjna:

Artur Płachta

Jan Błaszczyk

Renata Formicka

Kolegium redakcyjne:

Ewa Kapuścińska

Jacek Woszczyk

Marian Dójczyński

Konrad Maćkowiak

Fot. na I okładce:

Patrycja Wonatowska (WIL)

Foto na II i III okładce:

Jacek Woszczyk

Fot. na IV okładce:

Janusz Wasilewski

Opracowanie graficzne, łamanie:

Ewa Kapuścińska

Druk: LM Promotion

tel. 663 664 440

e-mail: biuro@lmpromotion.pl

Nakład: 3900 egz.

ISSN 1230-493x

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian redakcyjnych w nadsyłanych tekstach.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść listów do redakcji, ogłoszeń i reklam.

Była kiedyś popularna piosenka kabaretu Kapota „Idzie nowe...”



Skończył się w Wojskowej Izbie Lekarskiej okres wytężonej pracy wyborczej, kulminacją był XXXVI Zjazd, na którym wybrano wszystkie władze na nową, czteroletnią kadencję. Mimo dużej niechęci środowiska do samorządu, na zjeździe była bardzo dobra frekwencja – ponad 90 delegatów na 109 wybranych. Obrady prowadzone były w warszawskim hotelu „Boss” i w pewnych momentach przypominały wamowskie zjazdy, dla jednych były to spotkania po latach, dla innych nowe twarze, a w tle jeden cel. Jako dotychczasowy, ale i debiutujący w tej roli, Przewodniczący Komisji Wyborczej WIL, w ciągłym stresie organizacyjnym, bardzo późno zdałem sobie sprawę z tego, iż zostałem wybrany nowym Prezesem RL WIL. Do ochłonięcia potrzebny był kolejny dzień wyborów, już nie część sprawozdawczo-wyborcza, a budżetowa na 2018 r. Zadania, które sobie założyłem do wykonania i przedstawiłem delegatom na zjeździe będę Wam przedstawiał sukcesywnie, gdyż „Szpalta Prezesa” od teraz będzie moim miejscem do bezpośredniej komunikacji.

Jako osoba przez całe życie związana z aktywną pracą w wojskowej służbie zdrowia na różnych stanowiskach służbowych nie boję się żadnych wyzwań, a jest ich w służbie zdrowia bez liku, tak naszej jak i cy-

wilnej. Liczę na dobrą współpracę z koleżankami i kolegami, którzy zasilą Prezydium WIL a także ze wszystkimi chętnymi do pracy samorządowej, z bliska i z daleka. Będę starał się zachęcić Was do aktywności publicznej, do otwarcia swoich głów na zmiany i reakcje, pomysły na funkcjonowanie naszego samorządu i zgłaszanie ich do realizacji przez Radę Lekarską. Jesteśmy dość jednolitą społecznością, choć rozróżnioną – jak żadna inna izba lekarska – po całej Polsce, niejednokrotnie wrośnięci w lokalne środowiska, ale zawsze z własną tożsamością. Dla tej właśnie tożsamości wystartowałem w wyborach i dla jej utrzymania poświęcę cały swój czas w tej kadencji. Na razie mogę stwierdzić, że praca biurowa ma swoje dobre i złe strony. Dobrze, bo chcesz coś zmienić, a złe – bo może się nie udać. Trzymajcie kciuki za powodzenia mojej misji, a sukcesem się podzielimy.

W Naczelnej Radzie Lekarskiej, której członkiem stałem się z mocy ustawy, będę starał się zjednywać dla naszych pomysłów innych prezesów i osoby nam sprzyjające, bo wśród delegatów na Krajowy Zjazd Lekarzy nie stanowimy znaczącej siły sprawczej. Mamy 10 delegatów, co przy liczbie około 440 mandatów

nie stanowi zbyt mocnej grupy. W tej chwili wciąż trwają wybory w innych izbach lekarskich i na pozostałe tematy jest zdecydowanie mniej czasu. Do końca kwietnia jednak wszystko się zakończy. Izby zaczną wówczas przygotowania do Krajowego Zjazdu, by nowo wybrany skład Naczelnej Rady Lekarskiej i komisji problemowych mógł rozpocząć pracę.

Początek kwietnia to święta branżowe, 4 kwietnia to Dzień Wojskowej Służby Zdrowia a 7 kwietnia to Światowy Dzień Zdrowia, obchodzony jako święto wszystkich pracowników tego sektora. Z tej okazji życzę nam wszystkim dobrych warunków do pracy, większej wiary we własne umiejętności, radości z sukcesów i godnego wynagrodzenia. Jednakowoż, jako „wojskowy” wyróżnik niech wciąż przyświeca nam myśl, że jeśli o bezpieczeństwie kraju decyduje armia, to o jej bezpieczeństwie absolutnie wojskowa służba zdrowia.

A na nową drogę zacytuję Aldousa Huxleya: „Badania w zakresie medycyny uczyniły tak niezwykle postęp, że praktycznie nie mamy już ani jednego zdrowego człowieka”.

Wasz Prezes

pplk rez. lek. med. **Artur PŁACHTA**

Pplk rez. lek. med. Artur Płachta

Data urodzenia: 12.02.1965 r., Radom

Ukończone szkoły:

- Szkoła Podstawowa nr 28 im. Adama Mickiewicza w Radomiu,
- IV Liceum Ogólnokształcące im. Tytusa Chałubińskiego w Radomiu,
- Wojskowa Akademia Medyczna im. gen. dyw. Bolesława Szareckiego w Łodzi 1990 – Kurs XXVII, studia ukończone z oceną dobrą,
- Staż podyplomowy – CSK WAM w Warszawie przy ul. Szaserów

Ukończone specjalizacje lekarskie:

- Organizacja Ochrony Zdrowia Wojsk – II stopień, 2000 r.
- Ginekologia i położnictwo – II stopień, 2002 r.

Praktyka lekarska:

Od ukończenia stażu związany z Kliniką Oddziałem Ginekologiczno-Położniczym 4. Wojskowego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu (do jego zamknięcia) jako wolontariusz, specjalizant, a następnie pracownik

zewnątrzny. Obecnie zatrudniony w poradniach ginekologiczno-położni-
czych we Wrocławiu i Oleśnicy.

Służba wojskowa:

Po skończeniu stażu podyplomowego skierowany do pracy w Wyższej
Szkole Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu, gdzie awan-
sował kolejno od Kierownika Gabinetu Lekarskiego Przychodni do Szefa
Służby Zdrowia Wyższej Szkoły Oficerskiej, już Wojsk Lądowych.

Od 2005 roku do zakończenia służby wojskowej Szef Wydziału Służby
Zdrowia Śląskiego Okręgu Wojskowego (ostatni w historii okręgu wyzna-
czony na stanowisko).

Jako oficer lekarz uczestniczył w ćwiczeniach wojskowych:

- w ramach programu Partnership for Peace:
 - „Cooperative Nugget 97” Fort Polk, Louisiana, USA
 - „Allied Effort 2001” Wrocław, Polska
- w ramach pracy dowódczo-sztabowej:
 - Merkury 2006, Merkury 2008, Gopło 2008.

Pełnione funkcje w samorządzie (w przeszłości):

- 2013-2018 (VII kadencja):
 - wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej
 - członek Okręgowej Rady Lekarskiej
 - przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej
 - członek kolegium redakcyjnego „Skalpela”
- 2009-2013 (VI kadencja):
 - wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej
 - członek Okręgowej Rady Lekarskiej
 - przewodniczący Komisji ds. etyki
- 2005-2009 (V kadencja):
 - członek Komisji Organizacyjno-Legislacyjnej i Kształcenia Kadr
Lekarskich
- 2001-2005 (IV kadencja):
 - członek Komisji Organizacyjno-Legislacyjnej i Kształcenia Kadr
Lekarskich.

Rodzina:

Żonaty od 28 lat, żona Aleksandra; dwie dorosłe córki i jeden zięć.

Wśród domowników także suka kundel lat 8 – Sula oraz cała wataha
pyszczaków z Malawi, w akwarium.

Jako żołnierz kontynuuje tradycje rodzinne – tato służył w wojskach
lotniczych, jeden z dziadków w przedwojennej artylerii ciężkiej.

Zainteresowania pozazawodowe:

muzyk, poeta i motocyklista (motocykl Yamaha XVS 950 A Midnightstar)

Od Redakcji

Szanowni Państwo!

W marcu miało miejsce najważ-
niejsze wydarzenie samorządowe
– wybory do organów izby na nową,
VIII już, kadencję. Sprawozdanie
z XXXVI Sprawozdawczo-Wybor-
czego Zjazdu Lekarzy, w trakcie
którego odbyły się wybory oraz naj-
ważniejsze uchwały na nim podjęte
znajdziecie w środku numeru. Pre-
zesem RL WIL został ppłk rez. lek.
med. Artur Płachta. Wyniki wyborów
otrzymaliście wraz z poprzednim
numerem „Skalpela”, znajdują się
również – wraz z kompletem ma-
teriałów zjazdowych – na stronie
internetowej WIL.

W tym numerze chciałam zwrócić
uwagę Państwa na krótki biogram
nowo wybranej Dyrektora Departa-
mentu Wojskowej Służby Zdrowia dr
Aurelii Ostrowskiej oraz felieton dr. W.
Kuźmy pt. „Epidemia niepamięci?”,
dotyczący Listy 100 2017.

Wiemy, że lekarze mają różne
zainteresowania pozazawodowe
– piszą, fotografują, podróżują
itp. Zachęcamy do podzielenia się
z nami efektami swej działalności
Na „dobry początek” w tym numerze
prezentujemy na tle pięknych zdjęć
dr. J. Woszczyka kilka „wiosennych”
wierszy.

Życzę miłej lektury.

Ewa KAPUŚCIŃSKA
sek. red. „Skalpela”

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że w dniu 22.03.2018 r.
odszedł od nas na zawsze, na wieczny dyżur

gen. bryg. prof. zw. dr hab. n. med. Henryk Mikołaj CHMIELEWSKI

Komendant Rektor Wojskowej Akademii Medycznej im. gen. dyw. prof. dr. med. Bolesława Szareckiego,
Komendant Centrum Kształcenia Podyplomowego Wojskowej Akademii Medycznej w Warszawie,
wieloletni Kierownik Kliniki Neurologicznej WAM i Uniwersytetu Medycznego w Łodzi,
człowiek wielkiego serca, wspaniały lekarz i społecznik,
nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń lekarzy i neurologów wojskowych.

Składamy kondolencje i wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie i najbliższym,
a w szczególności żonie Henryce.

Cześć Jego Pamięci!

Prezes i Rada Lekarska Wojskowej Izby Lekarskiej w Warszawie

Posiedzenie Rady Lekarskiej WIL

w dniu 15 marca 2018 r.

Ostatnie posiedzenie upływającej VII kadencji Rady Lekarskiej Wojskowej Izby Lekarskiej w przededniu XXXVI Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej otworzył Prezes RL WIL Jan Sapieżko. W posiedzeniu uczestniczyło 20 członków rady, a także dyrektor Biura WIL Pani Renata Formicka, mecenas Andrzej Niewiadomski, oraz protokolant Karol Kocialkowski. Po przedstawieniu porządku obrad, przyjętego przez uczestników posiedzenia jednogłośnie, prezes złożył krótkie sprawozdanie ze swojej działalności w okresie od poprzedniego posiedzenia.

Z uwagi, że był to szczególnie okres dla wszystkich okręgowych izb lekarskich, poprzedzający zjazd wyborczy lekarzy, nie był zwoływany Konwent Prezesów Izb Lekarskich. Prezes, jako delegat NIL, uczestniczył w zjeździe Małopolskiej Izby Lekarskiej w Krakowie. Refleksje z obserwacji tego zjazdu, w ocenie prezesa potwierdzają fakt, że problemy i sposób ich rozwiązywania w działalności izb lekarskich są bardzo podobne.

W kolejnym punkcie posiedzenia kol. Zbigniew Zaręba wystąpił do RL o podjęcie decyzji i uchwał w sprawie:

- wniosków o wydanie zaświadczenia o posiadaniu prawa do udzielania świadczeń zdrowotnych w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej dla lekarzy:
 - Mariusza Pytko, lekarza który spełnia warunki niezbędne do wydania zaświadczenia bezterminowego – udziela nieprzerwanie świadczeń zdrowotnych w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej od 27.06.1993 r. do chwili obecnej.
 - Mariusza Maruszewskiego, lekarza spełniającego warunki niezbędne do

wydania zaświadczenia bezterminowego – udziela nieprzerwanie świadczeń zdrowotnych w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej od 27.09.1995 r. do chwili obecnej.

- dokonania wpisów do rejestru praktyk, skreśleń i zmiany adresów praktyk. Referujący przedstawił 12 wniosków dotyczących dokonania wpisu do rejestru praktyk lekarskich oraz 10 wniosków w sprawie skreślenia z rejestru indywidualnych praktyk lekarskich. Rada Lekarska po rozpatrzeniu wniosków podjęła stosowne uchwały.

Kolejny punkt posiedzenia składający się z trzech części przedstawił kol. S. Antosiewicz zwracając się do RL o rozpatrzenie wniosków i podjęcie uchwał w sprawie 13 wniosków dotyczących zwrotu kosztów lekarzom, lekarzom denty stom – członkom WIL, za uczestnictwo w kursach doskonalących. RL stwierdzając spełnienie obowiązujących wymagań – kryteriów przyznawania zwrotu kosztów szkolenia i uznając ich zasadność podjęła nie zawsze jednogłośnie stosowne uchwały.

Następnie zwrócił się do RL o rozpatrzenie wniosku Kierownika Centrum Kształcenia Podyplomowego, Doskonalenia Zawodowego i Symulacji Medycznej (zwane dalej „CKPDZiSM WIM”) o akceptowanie przez Radę Lekarską WIL liczby punktów edukacyjnych proponowanych przez Komisję Kształcenia i Doskonalenia Zawodowego WIL na podstawie wniosku tego podmiotu dotyczących przeprowadzenia szkoleń nt:

- „Określenie postawy pacjenta wobec choroby przez lekarza. Narzędzie ułatwiające komunikację i wspierające proces leczenia”, które przeprowadzo-

ne zostanie w dniu 21 marca 2018 r. w CKPDZiSM WIM w Warszawie.

- „Stres w pracy lekarza. Jego rozpoznawania i sposoby radzenia sobie z nim”, które przeprowadzone zostanie w dniu 22 marca 2018 r. w CKPDZiSM WIM w Warszawie.

Rada przyznała, zgodnie z obowiązującymi kryteriami, 3 i 4 punkty edukacyjne.

Wystąpienie kolegi S. Antosiewicza zakończone zostało dyskusją nad projektem zmian w uchwale zjazdowej przygotowanych przez KKiDZ oraz rekomendowanie tych zmian do podjęcia na jutrzejszym Sprawozdawczo-Wyborczym Zjeździe Lekarzy WIL nowej uchwały w sprawie zasad zwrotu kosztów lub dofinansowania kształcenia podyplomowego i doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy denty stom WIL oraz podmiotów do prowadzenia tego kształcenia.

Rekomendowane zmiany zostały zaakceptowane przez RL.

Sprawy finansowe przedstawione przez kol. A. Probuskiego dotyczyły:

- podjęcia uchwał w sprawie:
 - przyznanie nagrody pieniężnej dr. hab. Witoldowi Lisowskiemu zasłużonemu wieloletniemu autorowi publikacji dotyczących prezentacji i dorobku słynnych lekarzy wojskowych drukowanych w biuletynie naszej izby „Skalpelu”;
 - zwrotu utraconych zarobków członkowi RL.
- oraz projektów zmian uchwał zjazdowych w sprawie:
 - zasad wyróżniania i nagradzania przez Wojskową Izbę Lekarską;
 - zasad gospodarki finansowej Wojskowej Izby Lekarskiej;

- zasad udzielana pomocy finansowej przez Wojskową Izbę Lekarską.

Ostatni punkt posiedzenia sprawy różne i wnioski został poświęcony przygotowaniu najważniejszego

wydarzenia w życiu WIL – Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej rozpoczynającego się w dniu 16 marca 2018 r. o godz 10.00 w Centrum Konferencyjno-Szkoleniowym „Boss” w Warszawie.

Po spontanicznych krótkich wypowiedziach uczestniczących w posiedzeniu członków ostatnie posiedzenie RL w tym składzie zakończył Prezes WIL Jan Sapieżko.

J.W.

Departament Wojskowej Służby Zdrowia MON w rękach kobiety

20 lutego 2018 r. stanowisko Dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia MON po raz pierwszy w dziejach tej instytucji objęła kobieta, Pani dr **Aurelia Ostrowska**. Osoba z wykształceniem menedżersko-medycznym, z dorobkiem naukowym, działająca dotychczas w strukturach samorządowych m. st. Warszawy oraz w ministerstwie spraw wewnętrznych, zajmująca się szeroko pojmowaną ochroną zdrowia publicznego, nieznana w środowisku wojskowym. Zupełnie naturalne w tej sytuacji są refleksja i pytanie – czy osoba z poza środowiska, bez doświadczenia wojskowego poradzi sobie z problemami jak i realizacją zadań wojskowej służby zdrowia w aktualnej sytuacji politycznej, finansowej i kadrowej MON?

Pomimo że nowo minowana Dyrektor DWSZ nie jest lekarzem, to problematyka służby zdrowia była obecna w jej codziennej pracy.

W czasie pełnienia przez wiele lat funkcji Dyrektora Biura Polityki Zdrowotnej m. st. Warszawy umiejętnie kierowała trzydziestoma samodzielnymi placówkami służby zdrowia. Pełniąc obowiązki Dyrektora Departamentu Zdrowia MSWiA poznała specyfikę i problemy resortowej służby zdrowia, z których wiele występuje w wojskowej służbie zdrowia. Podejmowane przez dr Aurelię Ostrowską działania w kierunku poprawy funkcjonowania służby zdrowia znajdują odzwierciedlenie w jej temacie pracy doktorskiej: „Oczekiwanie i realizacja

wyrażanych potrzeb zdrowotnych pacjentów w świetle rozwiązań ustawowych” obronionej w 2015 r.

W 2005 r. uznana za jedną ze 100 najbardziej wpływowych kobiet w stolicy, wg listy przygotowanej przez „Dziennik Warszawy”. W uzasadnieniu wyboru podkreślono autorstwo pomysłu i wdrożenie darmowych szczepień przeciw grypie dla osób powyżej 65 roku życia.

Mając na uwadze powyższe, a także zważywszy priorytetowe zadania Departamentu WSZ MON w wyznaczaniu kierunków rozwoju oraz funkcjonowanie systemu ochrony zdrowia i opieki psychologicznej oraz systemu orzecznictwa lekarskiego, nadzór nad SPZOZ i instytutami badawczymi uczestniczącymi w systemie ochrony zdrowia, tworzenie warunków do funkcjonowania systemu ochrony zdrowia i opieki psychologicznej w resorcie na rzecz pełniących służbę odpowiedź na postawione pytanie na wstępie jest na tak. Departament WSZ MON w rękach kobiety może okazać się dobrą zmianą.

Dyrektor Departamentu WSZ MON dr Aurelia Ostrowska zaznaczyła swoją obecnością w dniu 16 marca 2018 r. otwarcie XXXVI Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej. W krótkim wystąpieniu okolicznościowym zwróciła uwagę na znaczącą rolę samorządu lekarskiego w tworzeniu nowej jakości systemu opieki zdrowotnej, zwłaszcza w obecnej trudnej sytuacji służby zdrowia. Prezes WIL Jan Sapieżko odznaczając panią dyrektor medalem pamiątkowym WIL i wręczając



Uroczyste przekazanie obowiązków Dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia MON przez gen. bryg. dr. n. med. Stanisława Żmudę dr Aurelii Ostrowskiej (fot. <http://dwszdr.wp.mil.pl>)

statuetkę Asklepiosa zaznaczył, że liczy na dobrą wzajemną współpracę z Departamentem WSZ MON.

oprac. J. W.

Źródła:

1. www.umcs.pl – obrona pracy doktorskiej (wiadomość z dnia 9.04.2015 r.)
2. www.umwarszawa.pl – informacja o dotycząca „Listy 100” (wiadomość z dn.22.03.2005 r.)
3. uniejow.net.pl.../1040 sprawozdanie z konferencji w Uniejowie „Zagadnienia zdrowia i profilaktyki” ((21.09.2017 r.)
4. zoz.mswia.gov.pl/dz/departament_zdrowia-msw/373 – zakres obowiązków
5. dwszdr.wp.mil.pl/2.html – strona Departamentu WSZ MON

Epidemia niepamięci?

Trwający od kilku ładnych miesięcy serial telewizyjny – przesłuchania komisji sejmowej w sprawie Amber Gold – tak wszedł w krew wielu widzom, że na każde pytanie, bez względu na tematykę, odpowiadają: „nie wiem”, „nie pamiętam”, „nie mam wiedzy” (ostatnia odpowiedź to ci na pewnym poziomie), w najgorszym razie, z wdziękiem przemilczą.

Skojarzyło mi się to stwierdzenie przy lekturze „Pulsu medycyny” z 7 lutego 2018, zawierającego wyniki 15. edycji Listy 100. za rok 2017. W plebiscycie na najbardziej wpływową osobę w polskiej medycynie pierwsze miejsce zajął prof. Wiesław Wiktor Jędrzejczak, a drugie prof. Cezary Szczylik. Obydwu laureatów mam zaszczyt znać osobiście, nasze drogi wojskowe spłótły się w swoim czasie, z „Marinesem” Jędrzejczakiem studiowałem na WAM na kursie VIII „Ciemniaków” w mieście Łodzi, obserwując z bliska przez ładnych kilka lat jego niekonwencjonalne podejście do życia i bardzo szeroki, wciąż rosnący, wachlarz zainteresowań, chwilami ocierający się o renesans, a chwilami ten renesans nawet przecierający, a „Caesare”, tak się do niego zwracam, Szczylik, ostrogi wojskowe, można by powiedzieć „liniowy dokszałt” (Jacek Fedorowicz) zdobywał w 61. pułku budowlanym na warszawskiej Pradze, przy ulicy Szwedzkiej 2/4, gdzie dał się poznać jako człowiek zdecydowany, bardzo konkretny, o silnej osobowości i silnej ręce, których to cech do dzisiaj nie stracił, a nawet je twórczo rozwinął. Na Szwedzkiej przez długie lata byłem starszym lekarzem, a pułk był „kuźnią kadr lekarzy wojskowych”, z których wszyscy wyszli na ludzi, niektórzy na ludzi tak wielkich, że nie będę wskazywał palcem, aby nie trafić się we własne oko. 61. pułk budował,

budował, wcielał i wcielał, a lekarze ze względu na bliskość szpitala na Szaserów, robili specjalizacje i kariery. Osobiście wylądowałem na Szwedzkiej za „brak zamiłowania do zawodowej służby wojskowej oraz korespondencję z Zachodem” (z mojej teczki kadrowej), pozostali lekarze dostawali w nim przydziały po duuużej znajomości.

Na „Liście 100.” znalazło się, w dziale „Medycyna”, pięciu absolwentów naszej „Nieboszczeni Akademii”:

Pozycja 1. prof. **Wiesław W. Jędrzejczak** – kurs VIII WAM

Pozycja 2. prof. **Cezary Szczylik** – kurs XIV WAM

Pozycja 72. prof. **Włodzimierz Jarmondowicz** – kurs VII WAM

Pozycja 87. prof. **Zbigniew Lew Starowicz** – kurs III WAM

Pozycja 93. prof. **Waldemar Banaś** – kurs XVIII WAM

A w dziale „System ochrony zdrowia”:

Pozycja 3. lek. **Marek Posobkiewicz** (Główny Inspektor Sanitarny) – kurs XXXIII WAM

Pozycja 66. prof. **Grzegorz Gieleń** – kurs XXIX WAM

Same profesory!

Dwuwersz, autor – prawdopodobnie – Otto von Bismarck: „Acht und achtzig Professoren, Vaterland, du bist verloren”, co się wyklada: „88 profesorów, Ojczyzno, jesteś zgubiona” – oczywiście, żartobliwe, żeby potem nie było!

Osobom na pozycjach dalszych poświęcono krótkie notki biograficzne, zawierające zakres zainteresowań zawodowych i zajmowane stanowisko, pierwsza dziesiątka została uhonorowana wywiadzikami na pół strony każdy, z kolorowym konterfektem, a numerom jeden

Marudzenie o Szopenie

w obu działach poświęcono mega wywiady, dokładne, obfite, bez niedomówień i ograniczeń, będące prawie autoreferatami. Pięknie się je czyta, znając ich autorów od wielu lat. W wywiadach prof. Jędrzejczak i prof. Szczylik wspominają, nieomal epizodycznie, o swoich związkach z wojskiem, ale żaden z nich nawet nie zająknął się, że jest absolwentem Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, o co mam do nich obu osobistą pretensję. Nie wydaje mi się, żeby redaktor przeprowadzająca wywiad odmówiła zaznaczenia tego faktu, gdyby rozmówca wyraził takie życzenie. To, dlaczego do pożegnania Kolegów ze szpitalem na Szaserów doszło, nie mnie sądzić, że wyszło jak wyszło, ale to chyba nie powód, aby zapierać się swojej uczelni. Uczelnia nasza, niestety, przeszła do historii, jesteśmy żywym (jeszcze) świadectwem jej działalności. Dbajmy o jej historię, pielęgnujmy jej tradycje. Niech jak najwięcej osób wie, że jesteśmy absolwentami WAM, nie zapominajmy jej i nie pozwólmy o niej zapomnieć, tyle jesteśmy winni naszej *Alma Mater*.

Obu profesorom medalistom „na pudle” oraz pozostałym wyróżnionym wamowcom serdecznie gratuluję tak wysokiej oceny przez wielce uczone i godne konkursowe jury. Miło czytać o sukcesach Kolegów, miło techce naszą próżność takich Kolegów posiadanie, miło móc się nimi pochwalić „w towarzystwie”, o ile człowiek w takim towarzystwie bywa, które jest w stanie to i zrozumieć i docenić.

Ale nigdy nie zapominajmy „skąd nasz ród”!

Włodzimierz „Wowka” KUŻMA
Kurs VIII „Ciemniaków”

M.p. dnia 10 marca 2018,
w Dniu Mężczyzny

*„Tyś to wydzwignął nowe pokolenie!
Tyś chciał rozpędzić czasów swoich cienie!
Tyś był sprężyną sił – potężnych dusz!
Tyś był ogniskiem mężów najwybrańszych!
Tyś był tajnikiem dążeń najkochańszych!
ze Ci równego nie ujrzymy już!”*

Julian SIERP-POLACZEK

„Na zgon Najczcigodniejszego Męża”

Doktor Karol Marcinkowski (1800-1846)

– lekarz i wielki społecznik

Wzorem osobowym lekarza społecznika, oddanego bez reszty służbie chorym i społeczeństwu był doktor Karol Marcinkowski. Urodzony w roku 1800 w poznańskiej rodzinie mieszczańskiej wyrastał wśród liczного rodzeństwa w poczuciu zamiłowania do pracy, porządku i karności. Cechy te były również głównymi elementami ówczesnej postawy społecznej.

W roku 1810 Karol przejawiający duże uzdolnienia przyjęty został do szkoły departamentalnej, w której panowała atmosfera gorącego uniesienia patriotycznego związanego z nadzieją rychłej niepodległości Polski. Po chwalebnym ukończeniu szkoły średniej, a także dzięki mecenatowi księcia Antoniego Radziwiłła, namiestnika króla pruskiego w tzw. Wielkim Księstwie Poznańskim, skierowany został na studia uniwersyteckie do Berlina.

W czasie siedmioletniego pobytu w gimnazjum zarabiał na swoje utrzymanie jako korepetytor dzieci księcia Radziwiłła. Polecony był namiestnikowi przez dyrektora gimnazjum Kaulfussa jako uczeń celujący.

W Uniwersytecie Berlińskim, do którego wstąpił mając 17 lat, zabłysnął jego talent organizatorski jako głównego współzałożyciela tajnego stowarzyszenia patriotycznego „Polonia”, w którym odegrał przodującą rolę, podobnie jak Tomasz Zan wśród Filomatów i Filaretów. „Polonia” była bardzo ważnym dokonaniem Marcinkowskiego. Tam uczył się przywództwa wśród braci

studentkiej, tam zawierał dożgonne przyjaźnie z Maciejem Mielżyńskim, Gustawem Potworowskim, Antonim i Janem Poplińskimi oraz innymi, którzy później odegrali pożyteczną rolę w społeczeństwie.

Celem stowarzyszenia studentów polskich „Polonia” była realizacja hasła: „Wolność i Ojczyzna”. Katechizm tego sprzysiężenia brzmiał:

„Co cię zajmuje? – Myśl Ignacego Potockiego.

W jakim duchu? – Hugona Kołłątaja.

W jakim zamiarze? – Nieśmiertelnego Kościuszki”.

Kolega uniwersytecki Karola Marcinkowskiego Józef Jagielski, członek „Polonii” tak pisał o nim: „Potrafił on sobie zjednać u współtowarzyszy miłość i szacunek. Obok znakomitych zdolności, serce dla wszystkich wylane, czyny nacechowane czystością i nieograniczona miłością ojczyzny, dla której Marcinkowski wszystko poświęcił.”

Na nielegalne stowarzyszenia studentów polskich spadły niedługo surowe represje władz pruskich. Marcinkowski będąc jeszcze studentem zostaje uwięziony i skazany na 6 miesięcy twierdzy. Kara ta dosięgła go na kilka tygodni przed obroną pracy doktorskiej i tylko dzięki wstawiennictwu księcia Radziwiłła mógł otrzymać upragniony dyplom.

Wysoka wiedza, doświadczenie w stosunkach z ludźmi, wspólnota konspiracji w imię sprawy narodowej to efekt lat studentkich „Marci-



Dr Karol Marcinkowski

na”. Z takim dorobkiem wracał do rodzinnego Poznania w glorii nie tylko dyplomu doktorskiego, a głównie więźnia sprawy narodowej.

Podejmując praktykę lekarską pacjentów znalazł wśród ubogich. Dla nich organizował cotygodniowe bezpłatne porady lekarskie, im również poświęcił cały swój zapał w zwalczaniu jakże groźnej wówczas epidemii tyfusu.

Marcinkowski był, jak pisze Adam Wrzosek, lekarzem filantropem, ale filantropem w ogóle. Więcej niż połowę swoich dochodów oddawał na potrzeby Szpitala Sióstr Miłosierdzia. Setki talarów wydawał na dożywianie ubogich miasta w tak zwanym „zakładzie zupy rumfordzkiej”, założonym przy szpitalu.

Wszechstronnie wykształcony w medycynie, górował zdolnościami i wiedzą lekarską nad wszystkimi lekarzami poznańskimi, nie tracąc



Dr Karol Marcinkowski był nieprzeciętnym diagnostą

ich zaufania. Dzielił się z nimi wiedzą i doświadczeniem. Uczył ich metod badawczych – opukiwania, osłuchiwania i różnych metod fizycznych.

Dążył zawsze, aby leczenie opierać na dokładnych wskazaniach, ugruntowanych na dokładnej znajomości patologii. Jak w diagnostyce, tak i w patologii niczego nie brał na wiarę, lecz wszystko krytycznie przyswajał. Młodzież lekarska garnęła się do Marcinkowskiego i traktowała go jako swojego mistrza. Zwłaszcza, że ten traktował ją serdecznie, całkiem po przyjacielsku, przywiązując do siebie, a nieraz kierując dalszymi losami.

Z czasem, jak pisał I. Zielewicz, jego praktyka lekarska przybrała rozmiary ogromne. Jego mieszkanie było zarazem główną kwaterą ludzi czynu. Niemal o każdej porze dnia i nocy widziano tam chorych i interesantów różnego stanu, płci, wyznania, narodowości.

Marceli Motty pisał, że w gabinecie jego lekarskim można było spotkać „wszystkich niemal młodych lekarzy. Co dzień przychodzili jemu dla pomocy, sobie dla nauki”. Dokąd sam iść lub jechać nie mógł, wysyłał jednego ze swych młodych przyjaciół, ułatwiając im tym sposobem

nabycie praktyki. Do grona młodych lekarzy przyjaciół Marcinkowskiego należeli Ludwik Gąsiorowski (młodszy o 7 lat), Antoni Freudenberg (o 8 lat), Teofil Matecki (o 10 lat), Maciej Kapuściński (o 11 lat), Alfred Bentkowski i Bogusław Palicki (o 13), jego siostrzeniec Michał Nie szczota (o 15).

Teofil Matecki tak pisał o swoim mistrzu: „On jest moim prawdziwym przyjacielem, tej przyjaźni co dzień wyraźne mam dowody. On moim dobrodziejem, bez niego nie miałbym tej, co mam praktyki. Szanuję go, kocham go, uwielbiam go”.

Jako lekarz był Marcinkowski nieprzeciętnym diagnostą zwłaszcza psychoterapeutą. Zdawał sobie sprawę, że zachodzi duże oddziaływanie spraw psychicznych na cielesne, że rozmaite czynniki psychiczne mogą szkodzić choremu, łamiąc odporność jego organizmu lub pomagać, odbudowując jego siły żywotne. Zwalczał skutecznie u chorych strach, zwątpienie, rozpacz, wlewając nadzieję i wiarę w wyzdrowienie.

Heliodor Świącicki, inicjator założenia Uniwersytetu Poznańskiego, stawiał Marcinkowskiego jako wzór cnót lekarza. Wyróżniał jego łagodność, cierpliwość połączoną ze staranną troskliwością o zdrowie chorego. Chorzy garnący się do niego chętnie poddawali się jego wpływowi, z którego umiejętnie korzystał, dźwigając z łoża prawie beznadziejnie chorych. Doszedł on w swoich głębokich rozważaniach do wniosku, że na organizm zawsze można wywierać potężny wpływ za pośrednictwem sugestii, a więc i wtedy, kiedy zwykłe środki lekarskie zawodzą. Był on więc nie tylko lekarzem ciała ale i duszy.

Pomimo tak wielkiego zaangażowania sprawami lekarskimi i społecznymi dr Marcinkowski na wieść o wybuchu powstania listopadowego podjął decyzję pójścia w szeregi walczących. „Całe moje życie – pisał w liście pożegnalnym do rodziny – przepędziłem w gor-

liwej chęci służenia ojczyźnie i rodakom, chyba bym musiał wyrzec się samego siebie, gdybym teraz nie szedł za popędem okazania czynem do czego zawsze wszystkie moje uczucia wzdychały. Czas nadszedł, gdzie się Polska albo odrodzić powinna, albo upaść na wieki”. 8 grudnia 1830 roku wstąpił Marcinkowski do poznańskiego pułku kawalerii jako szeregowy żołnierz. Wstępując do armii postanowił pełnić w niej służbę liniową, a nie jako lekarz. Życie jednak zweryfikowało nieco jego postanowienie. W wielu bitwach i potyczkach zdobywał sławę bojową jako prosty żołnierz, podoficer i oficer.

Hipolit Cegielski opisując życie i działalność Marcinkowskiego pisał: „wstąpił jako prosty ułan do szwadronu jazdy poznańskiej i z właściwą sobie skrupulatnością żył jak żołnierz prosty i czynił wszelką służbę prostego żołnierza”¹. 14 marca 1831 r. za bohaterską postawę w bitwie pod Grochowem por. Marcinkowski odznaczony został Złotym Krzyżem Virtuti Militari. Wówczas oświadczył, że na niego nie zasłużył. Naczelny Wódz odrzekł: „musicie przyjąć to odznaczenie, bo szwadron was wybrał”. Emilia Sczaniecka w liście do siostry tak opisała to wydarzenie: „Marcin dostał Krzyż, ale powiada, że musi się starać więcej na niego zasłużyć, zanim go nosić będzie”².

Dopiero Karolowi Kaczkowskiemu udało się nakłonić dr. Marcinkowskiego do przyjęcia stanowiska zastępcy lekarza dywizyjnego z jednoczesnym pełnieniem obowiązków operatora przy Głównej Kwaterze. I znów Emilia Sczaniecka tak pisała w liście do rodziny: „Marcinkowskiego odkomenderowano na lekarza do dywizji Skrzyneckiego. Ciągłe ma być przy sztabie, nie bardzo z tego kontent i długo starał się uwolnić od tego obowiązku”. Od marca 1831 r.

¹ Cegielski H., Życie i zasługi dr K. Marcinkowskiego, Poznań 1866, s. 17.

² Sczaniecka E., Listy do rodziny, Dziennik Poznański 1926 R. 68 nr 187.

Marcinkowski pracował „pilnie w różnych szpitalach w Warszawie, gdzie tylko wypadła tego potrzeba, a w marszach był zawsze z główną kwaterą...”. Kiedy gen. Chłapowski z oddziałem poznańskim wyruszył na Litwę, nie chciał Marcinkowski pozostawać nadal przy głównej armii, prosił, aby mógł towarzyszyć swoim Wielkopolanom.

Wiosną 1831 roku kapitan Marcinkowski jako szef sztabu i lekarz dywizyjny grupy generała Dezyderego Chłapowskiego, przedziera się z 800 osobowym oddziałem kadry spieszącym rozpalić powstanie na Litwie. Droga oddziału najeżona licznymi walkami pod Długosiołem, Bielskiem Podlaskim, Hajnówką, Lidą i Wilnem ukazała cały talent i nieustraszoną odwagę Marcinkowskiego. W czasie walk i potyczek był zawsze na czele żołnierzy, a po ich zaskoczeniu stawał się ich lekarzem.

Kłęska powstania na Litwie przyniosła powstańcom uczucie gorzkości i rozczarowania. W sercu Marcina uczucia te musiały zostać stłumione w obliczu szalejącej w Kłajpedzie epidemii cholery. Tu właśnie bowiem z niezwykłą ofiarnością leczył żołnierzy i ludność cywilną. O jego zasługach niech świadczą opinie władz miejskich:

„Ochoczością w niesieniu pomocy i nieustającą gorliwością uratowałeś życie niejednej matce, ojcu, dzieciom, zasłużyłeś nie tylko na wdzięczność wyleczonych, ale i na ogólną miłość i szacunek tutejszych mieszkańców”.

Jakby w odpowiedzi za słowa najwyższego uznania Marcinkowski pisał: „Własne me szczęście jest dla mnie przymiot zbyt nędzny, abym się za nim mógł uganiać. Co dalej przedsięwzięję, jest w zamiarze dalszego kształcenia się znowu na dobro cierpiącej ludzkości”.

Z Kłajpedy szlakami polskich tułaczy wędrował Marcinkowski do Szkocji, Anglii i Francji. Na obczyźnie nie trwonili jednak czasu na bezowocne dysputy. Z pełnym

zaangażowaniem zajmował się natomiast praktyką lekarską oraz bezpłatną pomocą dla emigrantów. Tu również pracował naukowo nad metodami rozpoznawania chorób serca, płuc, leczenia ran postrzałowych i systemu nerwowego. W 1833 roku Akademia Nauk w Paryżu przyznała mu Złoty Medal za współpracę w badaniu cholery w Polsce.

Po upadku powstania listopadowego w liście z Kłajpedy pod datą 14 października 1831 r. pisał do swego przyjaciela Jana Mottego: „jednym moim pragnieniem jest powrót do Ojczyzny i służba choremu człowiekowi”.

W trzy miesiące później w liście do Emilii Sczanieckiej pisany ze Szkocji wyrażał wiarę, że „Duch czasu zedrze despotyzmu zasłonę; mocniejsza przyrodzenia siła nad wszystkie zabiegi sztuki; moc ludzka nie zniszczy tego, co natura dała! Ale ile to ofiar wymaga ta prosta prawda przyznania praw człowieka i narodu”. W liście tym zapowiadał też, że: „Jeżeli amnestia nastąpi, powróci najpewniej w końcu tego roku. Będę znów pracował dla dobra ludzkości”.

W październiku 1834 r. Marcinkowski postanowił wrócić do Poznania. W Berlinie zostaje jednak aresztowany pod zarzutem „inspiracji do działań antypaństwowych”. Po kilku tygodniach śledztwa dzięki wstawiennictwu słynnego uczonego profesora Humboldta zwolniony zostaje tymczasowo w celu oczekiwania na proces, który odbył się w czerwcu 1835 r. Skazano wówczas Marcinkowskiego na 9 miesięcy twierdzy świdnickiej i konfiskatę mienia. Wieść o karach nałożonych na popularnego lekarza ubogich spowodowała lawinę prośb i petycji o jego ułaskawienie. Król pruski czekał jednak na prośbę o łaskę ze strony dzielnego i nieugiętego lekarza.

„Może by mnie zwolniono od kary – pisał wówczas Marcinkowski – gdybym się zgłosił po łaskę.



Emilia Sczaniecka (1804-1896)

Ale się na to trzeba przyznać do winy, a tym samym miłe dla duszy zniszczyć przekonania”.

Po powrocie z twierdzy chory i wycieńczony rezygnuje jednak z oferowanej mu przez księcia Radziwiłła kuracji, pragnąc natychmiast włączyć się w wir walki z szalejącą epidemią cholery.

„W czasie takiej walki – mówił – jaką jest cholera, doktor jak żołnierz na swoim posterunku być powinien”.

Doktor Gąsiorowski, wspominając jego bezinteresowność i poświęcenie wskazywał, że „miał on w sobie coś wrodzonego, coś wielkiego, co przynosiło choremu ulgę w cierpieniu. Przy łóżku chorego nie starał się przypodobać otaczającym osobom, lecz był całkiem zajęty chorym. Jego optymizm i wiara w wyzdrowienie pacjenta działały decydująco”.

Drugim niezwykle ważnym celem życia doktora Karola Marcinkowskiego była jego działalność na rzecz podźwignięcia gospodarki, oświaty oraz kultury materialnej i duchowej narodu polskiego. Utworzony przez niego w 1838 roku „Bazar Poznański” był przejawem społecznego solidaryzmu i przyczynił się wydatnie do umocnienia

gospodarczych pozycji Polaków w Poznaniu.

Otoczony gronem wypróbowanych przyjaciół, ludźmi wielkiego charakteru i najwyższych zalet, do których należeli m.in. Maciej Mielżyński, Gustaw Potworowski, Józef Szuldrzyński, Karol Stablewski, Wiktor Łakomicki, Leon Śmitkowski, ks. Józef Brzeziński, Aleksander Mendych, Stanisław Chłapowski, Karol Libelt, Hipolit Cegielski, zdołał zmobilizować ich do wspólnego działania.

Bazar – to pierwszy u nas objaw na polu zbiorowych przedsięwzięć ekonomicznych, publicznych i obywatelskich. Bazar Poznański stworzył pokolenie uczestników powstania listopadowego. „Był on jednym z filarów – pisał A. M. Sokołowski – na którym mogło się oprzeć społeczeństwo wielkopolskie w walce o byt narodowy. Drugim równocześnie wzniesionym było Towarzystwo Pomocy Naukowej. Te dwie kolumny przyszłej budowy wiązały się ze sobą od samego początku”.

Towarzystwo Pomocy Naukowej zbierało fundusze dla uzdolnionej młodzieży. Najzdolniejsi a ubodzy byli kierowani na studia uniwersyteckie. Opłacano za nich koszty nauki, uruchamiano bursy, internaty, kształcąc tylko w ciągu pierwszych pięciu lat ponad sto osób.

Dr Marcinkowski napisał wiele listów do swych przyjaciół prosząc w nich zawsze o pomoc dla innych. Zachował się m.in. list do przyjaciela dr. med. Macieja Kapuścińskiego, lekarza w Środzie następującej treści: „Kochany Macieju! Jest jeden z naszych rodaków bliski składania egzaminów doktorskich, na które fundusze jego nie wystarczają. Powinnością naszą przyjąć mu w pomoc. Chciej przy okazji tu i ówdzie przymówić się o kilka talarów na ten cel. Nie będzie to grosz wyrzucony, bo się cierpiącej ludzkości z procentem powróci”.

Główną podporą pierwszego dzieła społecznego Bazaru Poznańskiego, było ziemiaństwo, natomiast

Towarzystwo Pomocy Naukowej opierało się nie tylko na ziemiaństwie, lecz i na duchowieństwie.

„Budujemy postęp – mówił Marcinkowski – a do niego niech garną się ludzie wszystkich stanów, niech będzie jeden tylko stan prawych i oświeconych obywateli”.

Spółczesność polskie Księstwa Poznańskiego gorąco popierało działalność dr. Marcinkowskiego. Czasopismo „Rok” kierowane przez Libelta i Oraczewskiego pisało: „Podniesienie ludu przez oświatę i swobody społeczne, oto świetny cel, który zabłysł w duszach szlachetnych. Potęgę nieba błogosławią temu celowi, a potęgę złego ukorzyć się przed nią muszą. Towarzystwo pomienione jest kopalnią tych moralnych kruszców, w łonie ludu ukrytych”.

Towarzystwo Pomocy Naukowej, któremu do końca życia przewodniczył Karol Marcinkowski wspomogło 242 uczniów i studentów kształcących się na Uniwersytetach Berlińskim, Wrocławskim i Królewieckim oraz w gimnazjach i seminariach nauczycielskich.

Marcinkowski – pisał Adam Wrzosek – był drobnomieszczaninem z pochodzenia, a arystokratą z ducha, ceniącym wysoko swoją niezawisłość od świata, był moralnym przywódcą w Księstwie Poznańskim. Czar jego duszy sprawiał to, że uwielbiali go biedni, którym pomocy nie szczędził, lecz jednocześnie garnęli się do niego arystokraci mający w herbach mitrę książęcą i herby hrabiowskie uznając w nim potęgę wiedzy i serca.

Będąc niekwestionowanym przywódcą duchowym społeczeństwa Wielkopolski był zdecydowanym przeciwnikiem wybuchu powstania w 1846 r. Twierdził wówczas, że Polska nie jest do jego wybuchu odpowiednio przygotowana, więc nie pora jeszcze na nie. Kraj musi się znacznie wzmocnić pod względem duchowym i materialnym, zanim będzie mógł chwycić za oręż z widokiem powodzenia. Wszelkie przedwczesne ruchy powstańcze

uważał za szkodliwe dla Polski. Dlatego cały swój autorytet moralny rzucił na szalę, aby przeciwdziałać nierozważnym krokom. Zaczęto mu wówczas zarzucać, że nie pojmuje ducha czasów, że uchylając się od popierania powstania, nie stanął na wysokości zadania. Powstanie wybuchło 14 lutego 1846 r. Marcinkowski bolał nad jego przebiegiem bólem powszechnym, bolał nad losem tylu daremnych ofiar.

Kiedy w obliczu klęski przyjaciele spytali go co mają dalej robić, ten przez łzy zawołał: „Kiedyś mnie przedtem nie pytaliście co macie robić, to teraz bierzcie pałasze i stawajcie na czele”.

Przewidywania, że spisek powstańczy zakończy się klęską, rychło się sprawdziły. Ona to zatrzymała ostatnie dni życia Marcinkowskiego.

Ten wielki mąż, nazwany przez Bronisława Trentowskiego „ojcem narodu naszego” nie zdołał stworzyć dla siebie pospolitego szczęścia, o którym marzą wszyscy śmiertelnicy. Nie zabiegał o majątek, godności, nie stworzył też własnej rodziny, nie pozostawił własnych potomków.

Kochał Emilię Szczaniecką, jedną z najwspanialszych kobiet jaką wydała nasza ziemia. Uznawał ją za ozdobę kobiecego rodu „o anielskiej duszy”, ale nie sięgnął po jej rękę.

Swoje ojcowskie uczucia przelewał na sieroty po bracie, które kochał jak własne dzieci i na inne sieroty, których się wychowaniem zajmował. Pomimo wielkich dochodów, był zawsze bez gotówki. Taki człowiek, który dobrowolnie rezygnował z założenia własnego gniazda, który nie dbał o żadne zaszczyty, który żył dla drugich, nie mógł nie wzbudzać najwyższego szacunku u ludzi, posiadających nieskażone serce.

Już w czasach studenckich zapadł na gruźlicę płuc i stan jego zdrowia ulegał ciągłemu pogorszeniu. Przyjaciele prosili go, błagali, zaklinali, aby zaczął oszczędzać swe siły. Usłuchał ich dopiero pod

koniec życia. Wówczas to zaczął wyjeżdżać do uzdrowisk lub na wieś, ale niestety było to już za późno. Na suchoty umierało zbyt wcześnie wielu wybitnych Polaków. W wieku 39 lat umarł z powodu gruźlicy płuc genialny Juliusz Słowacki, tyleż samo miał geniusz muzyki polskiej Fryderyk Chopin, z tego powodu odeszli też wielcy malarze: Artur Grottger przeżył zaledwie lat 30, Maksymilian Gierzyński 27, Witold Wojtkiewicz 29.

7 listopada 1846 r. umarł też Karol Marcinkowski. Życzył sobie, aby pochowano go we wsi Parkowo. Pragnął zapewne zapobiec wielkim manifestacjom. Życzył sobie, aby pochowano go w zgrzebnej koszuli i prostej trumnie, w jakiej chowają zmarłych w szpitalu miejskim.

Zmarły pozostawił po sobie testament, który raz jeszcze ukazuje znakomicie jego wzniosłą duszę. Obdarował w nim różnymi pamiątkami bratanków, siostrzeńców, siostrzenicę i przyjaciół. Nie pozostawił po sobie ani grosza gotówki, bo wszystkie pieniądze, które zarabiał, za życia rozdawał. Opiekę nad swymi bratankami sierotami powierzył przyjaciołom Maciejowi Mielżyńskiemu i Wiktorowi Łakomickiemu, pisząc: „Ja się tylu obcymi wychowaniem zajmowałem, toć miło Wam będzie, kiedy Wam powiem, że pomiędzy pocziwymi ludźmi, wierzę w zasadę moralnego odwetu, która stworzyła system des recompensations (godnego wynagrodzenia). Spokojny teraz jestem o przyszłość moich dzieci”. Istotnie oddał bratanków w opiekę wspañiałych przyjaciół, dla których wola umierającego była święta.

Pogrzeb dr. Karola Marcinkowskiego odbył się 11 listopada. Zwłoki wielkiego lekarza sprowadzone zostały jednak do Poznania. Orszak żałobny, który postępował przez miasteczka i wsie gromadził tysiące ludzi. Biły dzwony kościelne, płonęły pochodnie, śpiewano pieśni. W ostatniej drodze zmarłego już na ulicach Poznania uczest-

niczyło piętnaście tysięcy ludzi reprezentujących wszystkie stany. Szli pogrążeni w głębokim smutku ulicą Wroniecką na Rynek i dalej ulicami Nową, Wilhelmowską na Cmentarz Świętomarciński. W kondukcie żałobnym niesiono ukryty pod wieńcem Krzyż Virtuti Militari, aby nie drażnić zaborców. Namiestnik rządu pruskiego rozpoczynając swój raport do Berlina tak pisał o pogrzebie dr. Marcinkowskiego: „Choć rząd uwolnił się od wpływowego przeciwnika, to jednak sprawiedliwość zmusza nas do uszanowania i do należytego uznania nawet w przeciwniku szlachetności, prawości i dobroczynności”.

Dr Jan Motte w liście do syna mieszkającego w Paryżu donosił: „Straciliśmy człowieka, który nigdy nie mówił o poświęceniu, a był uosobieniem poświęcenia, poświęcenia w służbie rozumu. Piętnaście tysięcy osób wszelkiego wieku i stanu, Polacy, Niemcy, Żydzi, otaczało prostą trumnę dębową. Tylu ludzi, takie ogólne ubolewanie, takie uwielbienie milczące... jest to apoteoza prawdziwego mędrca, prawdziwego filantropa”.

2 września 1930 r. staraniem grona wybitnych Wielkopolan prochy dr. Karola Marcinkowskiego zostały przeniesione do innej części Cmentarza Świętomarcińskiego. Wówczas to wszystkie jego szczątki zebrano do metalowej trumny w obecności rodziny i grona obywateli m.in.: dr. Heliodora Święcickiego, dr. Adama Karwowskiego, dr. Pawła Gantkowskiego, ks. Tadeusza Wierbińskiego, Barbary z Krzyżanowskich-Pankowskiej.

Drugi pochówek choć był tylko przeniesieniem prochów w miejsce bardziej okazałe odbył się z udziałem nielicznego grona osób. Niestety terror pruski był coraz dotkliwszy i zaborca nie zezwalał na inny pochówek.

Nie zdołał jednak zatrzeć w pamięci Polaków jego wielkości. Minęły lata, a ona trwa. Jego pierwszy biograf Józef Jagielski nazwał go

przyjacielem ludzkości, obrońcą ubogich, znamienitym lekarzem, niezrównanym człowiekiem, wzorem obywatela, prawdziwym synem Ojczyzny. Wieki składać się muszą nim wydadzą drugiego Marcinkowskiego.

Jego przyjaciel Ludwik Gąsiorowski uważał go za „męża wielkiego, prawego charakteru, bezinteresownego, ożywionego gorącą i szczerą chęcią niesienia pomocy cierpiącej ludzkości”. Zygmunt Krasiński nazwał go „świętym demokratą, najzacniejszym i najpierwszym człowiekiem. Polakiem bez skazy”.

Czynny społecznie Marcinkowski – pisał Adam Wrzosek – ze Spółką Bazarową i Towarzystwem Pomocy Naukowej należą już do historii. Spełniły one dobrze swe zadania. Czy jednak nic nie pozostało trwałego po Marcinkowskim? Owszem, bardzo wiele: wzór prawego Polaka i ideał lekarza społecznika.

dr hab. n. hum. **Witold LISOWSKI**

Źródła:

1. Cegielski H., Życie i zasługi Karola Marcinkowskiego, Poznań 1866.
2. Jagielski J., Żywot Karola Marcinkowskiego, Poznań 1846.
3. Jakóbczyk J., Doktor Marcin, Poznań 1846.
4. Zielewicz I., Żywot i zasługi dr. Karola Marcinkowskiego, Poznań 1891.
5. Bentkowski Wł., Dr Karol Marcinkowski, Tygodnik ilustrowany 1860 T. II Nr 62.
6. Szczaniecka E., Z listów do rodziny, Dziennik Poznański, 1926 R. 68, 179.
7. Kasprzowicz J., Ku czci K. Marcinkowskiego, Dzieła T. XXII, s. 167.
8. Kisielewska J., Życiorys K. Marcinkowskiego, Warszawa 1931.
9. Siedlaczówna J., Karol Marcinkowski, Lwów 1891.
10. Bross K., Karol Marcinkowski, Poznań 1938.
11. Łuczakówna H., Emilia Szczańska, Poznań 1930.
12. Wrzosek A., Karol Marcinkowski, Warszawa 1961.
13. Lisowski W., Ludzie zasługi niepolitej, Warszawa 1983.

VIII kadencja rozpoczęta



Zjazd otworzył Prezes RL WIL VII kadencji kmdr dr n. med. Jan Sapieżko

Bylam już na wielu zjazdach lekarzy WIL, na sprawozdawczo-wyborczych chyba pięciu. Tegoroczny – XXXVI – różnił się od poprzednich. Po pierwsze były to połączone (dotąd odbywające się oddzielnie, w odstępie kilku miesięcy) zjazdy – sprawozdawczy za VII kadencję oraz wyborczy do władz i organów WIL na VIII kadencję. Po drugie był przeprowadzony bardzo sprawnie, profesjonalnie. Nie twierdzę, że

poprzednie takie nie były, ale ten – mimo rozszerzonego, a więc bardzo napiętego porządku obrad (bo i sprawozdania, i wybory) – był organizacyjnie bez zarzutów. Nie było zbędnych przerw, zdyscyplinowani delegaci stawiali się do sali obrad w wyznaczonych terminach, posiłki udawało się przesunąć w miarę potrzeb na późniejszą lub wcześniejszą godzinę, itd. Panowała też bardzo przyjazna atmosfera, mimo że aż 46 delegatów po raz pierwszy brało udział w zjeździe wydaje mi się, że nastąpiła szybka integracja i delegatów, i pracowników biura obsługujących zjazd.

Zacznijmy jednak od początku. Zjazd odbywał się w Warszawie, w hotelu „Boss” (Warszawa Miedzeszyna), w dniach 16-17 marca 2018 r. Większość delegatów, przynajmniej tych spoza Warszawy i jej najbliższych okolic, przybyła już 15 marca. Tego dnia o godz. 19 odbyło się ostatnie posiedzenie Rady Lekarskiej WIL VII kadencji (sprawozdanie z tego posiedzenia znajduje się na s. 4).

XXXVI Sprawozdawczo-Wyborczy Zjazd Lekarzy WIL otworzył (16 marca, parę minut po godz. 10) Prezes RL WIL Jan Sapieżko. Po powitaniu przybyłych gości oraz delegatów nastąpiło uroczyste wprowadzenie sztandaru WIL. Pierwsze jego wprowadzenie, gdyż został ufundowany w mijającej VII kadencji. W poczcie sztandarowej znaleźli się najmłodsi delegaci, absolwenci Wydziału Wojskowo-Lekarskiego UM w Łodzi z 2016 r., podporucznicy lekarze: Adam Durma i Łukasz Piotrowicz oraz ppor. lek. Adam Stemplewski. Następnie złożono hołd pamięci zmarłych lekarzy, członków Wojskowej Izby Lekarskiej. W czasie trwania VII kadencji zmarło 135 lekarzy i lekarzy dentyistów członków WIL.

W okolicznościowym referacie Prezes RL WIL podziękował od-



Wprowadzenie sztandaru

chodzącej Radzie Lekarskiej WIL za ofiarną pracę na rzecz izby. 23 lutego 2018 r. Kapituła Nagród WIL podjęła uchwałę nr 1/18/VII w sprawie wyróżnień za działalność na rzecz Wojskowej Izby Lekarskiej (s. 17). Na wniosek Rady Lekarskiej WIL w uznaniu za aktywną i owocną pracę na rzecz wojskowej służby zdrowia oraz samorządu zawodowego lekarzy wojskowych Kapituła Nagród Wojskowej Izby Lekarskiej postanowiła wyróżnić 20 osób odznaką honorową WIL oraz 24 osoby Statuetką Asklepiosa. Wręczenia wyróżnień dokonał prezes Jan Sapieżko. Wśród wyróżnionych odznaką honorową WIL znalazła się p. Alicja Kaczorowska,



Od lewej: gen. bryg. dr n. med. Andrzej Trybusz, gen. bryg. dr n. med. Stanisław Żmuda oraz gen. bryg. lek. Piotr Dziegielewski otrzymali medale za zasługi dla WIL



Od lewej: gen. bryg. lek. Piotr Dziegielewski, dr Aurelia Ostrowska, dr n. med. Marian Dóczyński, gen. bryg. dr n. med. Stanisław Żmuda, gen. bryg. dr n. med. Andrzej Wiśniewski



Pani Alicja Kaczorowska – posłanka na Sejm RP otrzymuje z rąk Prezesa Jana Sapieżki Odznakę Honorową WIL



Prezydium zjazdu, od lewej: Piotr Jamrozik, Konrad Maćkowiak, Marzena Mokwa-Krupowies, Roman Theus

posłanka na Sejm RP za inicjatywę utrzymania Wydziału Wojskowo-Lekarskiego na UM w Łodzi oraz nowo mianowana Dyrektorem Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia MON dr Aurelia Ostrowska. Wręczając wyróżnienie p. A. Ostrowskiej prezes zażartował, że jest ono w pewnym sensie „na zapas”, ponieważ pani dyrektor pełni swą funkcję w departamencie wsz dopiero 3 tygodnie. Mamy jednak nadzieję, że współpraca między departamentem a samorządem będzie układała się pomyślnie.

Po tej miłej części głos zabierali goście. Jako pierwsza wystąpiła dr

Aurelia Ostrowska. Mówiła m.in. o planach zwiększenia w latach 2018-2020 liczby przyjmowanych studentów na wydział wojskowo-lekarski. Z kolei pani poseł Alicja Kaczorowska poinformowała, że planowane są zmiany w zatrudnieniu, gdyż zwiększa się liczba lekarzy żołnierzy. Zapewniła też, że będzie walczyć o przywrócenie WAM. Ten ostatni pomysł wydał się mało realny, czemu dał wyraz prof. dr hab. n. med. Jurek Olszewski, dziekan Wydziału Wojskowo-Lekarskiego UM w Łodzi. Jednak zanim pan profesor zabrał głos nastąpiła krótka przerwa w wystąpieniach gości,

podczas której prezes J. Sapieżko wręczył medale za zasługi dla WIL trzem gen. bryg: Piotrowi Dziegielelewskiemu, Andrzejowi Trybuszowi oraz Stanisławowi Żmudzie.

Prof. J. Olszewski stwierdził, że nie marzy mu się reaktywacja WAM lecz utrzymanie Wydziału Wojskowo-Lekarskiego i jego rozwój. Podkreślił też jak ważne jest szkolenie podyplomowe lekarzy. Wiceprezes OIL w Krakowie prof. dr hab. n. med. Andrzej Matyja przekazał na ręce Prezesa WIL medal za szczególne zasługi dla środowiska lekarskiego. Stwierdził, że samorząd lekarski (czy ogólniej – zawodowy),



Prof. dr hab. n. med. Marek Paradowski (z lewej) oraz prof. dr hab. n. med. Kazimierz Dęga wyróżnieni zostali Statuetką Asklepiosa



Artur Plachta, Prezes RL WIL VIII kadencji



Prof. dr hab. n. med. Jan Błaszczuk, Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej WIL VIII kadencji



Komisja uchwał i wniosków, od lewej: Mariusz Goniewicz, Stefan Antosiewicz

który powinien być partnerem władz publicznych jest przez te ostatnie traktowany jak petent. Dr n. med. Wiesław Chudzik, dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. WAM – Centralnego Szpitala Weteranów podziękował za odznaczenie oraz za współpracę, szczególnie za pomoc przy budowie pomnika ofiar Katynia. Chciałby rozbudować szpital, którym kieruje, tak by studenci Wydziału Wojskowo-Lekarskiego mieli gdzie ćwiczyć. Jako ostatni z gości głos zabrał Dyrektor Departamentu ds. Służb Mundurowych NFZ Arkadiusz Kosowski. Podkreślił, że wszystkie szpitale wojskowe są w tzw. sieci szpitali oraz że od lat czynione są starania, by zwiększyć

znaczenie wojskowej służby zdrowia w obronie narodowej. NFZ zauważa ubytki kadrowe, będzie aneksował umowy i sukcesywnie będzie się zwiększać liczba lekarzy, pielęgniarek i ratowników.

Wystąpienie p. A. Kosowskiego zakończyło część oficjalną i rozpoczęła się część zjazdowa.

Dokonano wyboru Przewodniczącego Zjazdu (Konrad Maćkowiak) oraz członków Prezydium Zjazdu (Roman Theus, Marzena Mokwa-Krupowies, Piotr Jamrozik i Robert Kozłowski). Od tego momentu pracami zjazdu kierował jego przewodniczący. Przyjęto Regulamin Zjazdu oraz Porządek Obrad Zjazdu. Do Komisji Mandatowej zostali wybrani Marian Dóczyński i Henryk Stróżyński, do Komisji Skrutacyjnej – Witold Paczosa, Włodzimierz Najsznierski, Walenty Seliga i Ireneusz Stawowski, a do Komisji Wniosków i Uchwał – Stefan Antosiewicz i Mariusz Goniewicz.

Komisja mandatowa sprawdziła obecność delegatów. Stwierdzono, że na 109 wybranych delegatów obecnych jest 90, a więc zgromadzenie wyborcze jest uprawnione do przeprowadzenia wyborów.

Następnie delegaci wysłuchali sprawozdań organów WIL za VII kadencję. Ponieważ były one dostarczone wcześniej w materiałach

zjazdowych oraz umieszczone na stronie internetowej WIL mówcy ograniczali się do najważniejszych elementów. Prezes RL WIL Jan Sapieżko mówiąc o działalności RL uznał za sukces ufundowanie sztandaru WIL. Wspominał zmarłego w zeszłym roku pierwszego Prezesa WIL prof. Bronisława Stawarza. Przedstawił projekt wybicia medalu im. prof. B. Stawarza za zasługi dla WIL. Podkreślił również, że w tworzenie sieci szpitali zdecydowany wkład miał zastępca Prezesa ds. Medycznych NFZ Andrzej Jacyna.

W zastępstwie Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej WIL Krzysztofa Hałasy głos zabrał Leszek Haus. Stwierdził, że po ustaleniu przez komisję stanu faktycznego gospodarki finansowej w VII kadencji wnioskuje ona do zjazdu o udzielenie absolutorium Radzie Lekarskiej WIL w zakresie gospodarki finansowej.

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej WIL prof. dr hab. n. med. Jan Błaszczak do informacji zawartych w materiałach zjazdowych dodał, że zaobserwować można tendencję spadkową liczby spraw kierowanych do rzecznika.

Natomiast Przewodniczącego Sądu Lekarskiego WIL Włodzimierz Aleksandrowicz poinformował o wzroście liczby spraw w sądzie



Pełna radość Prezesa Elekta, od lewej: Krzysztof Kopociński, Prezes Artur Płachta trzymający ośliczkę „Baśkę” – oficjalną maskotkę 105 Kresowego Szpitala Wojskowego, Zbigniew Kopociński



Delegaci na Zjazd – absolwenci XXXII Kursu WL WAM, od lewej: Sławomir Powierża, Zbigniew Kopociński, Radosław Formuszewicz, Artur Rydzik, Grzegorz Kade, Piotr Marszałek, Krzysztof Kopociński



Dr n. med. Kazimierz Janicki, przewodniczący Komisji historycznej WIL (VII kadencji)



Dr n. med. Zbigniew Zaręba, przewodniczący Komisji ds. rejestru lekarzy, wydawania PWZ oraz praktyk lekarskich WIL (VII kadencji)



Prof. dr hab. n. med. Eugeniusz Dziuk

lekarskim z zakresu etyki oraz medycyny pracy. Za pozytywne zjawisko uznał zmniejszenie liczby spraw związanych z piciem alkoholu w pracy lub pracą nietrzeźwych lekarzy. Skierował też apel do rzecznika na Krajowy Zjazd Lekarzy, by sprawy związane z naszą izbą kierować do naszego rzecznika.

Przewodniczący Komisji Wyborczej WIL Artur Płachta podał dane liczbowe dotyczące wyborów delegatów. Wybory przeprowadzono w 36 rejonach wyborczych (33 lekarskich i 3 dentystycznych). W dwóch rejonach nie wybrano delegatów – w jednym rejonie młodych lekarzy oraz w jednym rejonie warszawskim. Na 163 mandaty wybrano 109 delegatów.

Przewodniczących Komisji ds. rejestru lekarzy, wydawania PWZ oraz prywatnych praktyk lekarskich Zbigniew Zaręba zwrócił uwagę, że mogą pojawić się problemy przy wymianie PWZ, aż 19% lekarzy może nie dostać nowego PWZ, gdyż w rejestrze brak jest aktualnych danych o zatrudnieniu. Poinformował również, że ustawa z września ub. r. określa kto może pracować w poz.

Stefan Antosiewicz, Przewodniczący Komisji ds. kształcenia i

doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentystów stwierdził, że przepisy w tym zakresie zmieniają się często. 5 izb, w tym WIL posiada Ośrodek Doskonalenia Zawodowego. Zacytował ważne zdanie, że „inwestycja w kształcenie to najlepsza inwestycja”. Nasza izba na szkolenia wydała ponad 0,5 mln zł.

Przewodniczący Komisji Stomatologicznej WIL Jacek Woszczyk zreferował prace tej komisji, zwrócił uwagę na uczestnictwo wojskowych lekarzy dentystów w konferencjach naukowych, również międzynarodowych, często współorganizowanych przez lekarzy dentystów z WIL.

Przewodniczący Komisji historycznej Kazimierz Janicki mówił o wydawnictwach książek historycznych współfinansowanych przez WIL oraz o rozpoczęciu prac nad przygotowaniem na 30-lecie istnienia WIL kroniki naszej izby.

Podczas dyskusji nad sprawozdaniami prof. M. Brocki zwrócił uwagę na problemy z dofinansowywaniem specjalizacji dla wojska. S. Antosiewicz poinformował, że projekt MON o specjalizacjach wojskowych rok temu został złożony w rządowym centrum legislacji. Prezes J. Sapięzko powiedział, że nasz samorząd ma wpływ np. na

wyznaczanie komendantów szpitali, itp. Natomiast na zmiany na szczeblu rządowym WIL nie ma wpływu. Stwierdził, że zadaniem dr Aurelii Ostrowskiej jest przeprowadzenie zmian w wsz.

Po zakończeniu dyskusji nad sprawozdaniami przyjęto jednogłośnie uchwałę (nr 7/18/VIII) w sprawie ich zatwierdzenia. Podjęto też uchwałę nr 8/18/VIII (przy dwóch głosach wstrzymujących się) w sprawie udzielenia absolutionum Radzie Lekarskiej WIL za VII kadencję.

Po przerwie obiadowej rozpoczęła się najbardziej emocjonująca część zjazdu – wybory do organów WIL na VIII kadencję. Na początek Komisja Wyborcza poinformowała o zasadach wyboru władz WIL.

Delegaci podjęli uchwałę nr 9/18/VIII w sprawie ustalenia liczby członków organów Wojskowej Izby Lekarskiej na okres VIII kadencji. Zdecydowano, że Rada Lekarska WIL będzie liczyła 25 członków, w tym 21 lekarzy i 4 lekarzy dentystów; zastępców Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej WIL będzie 18, w tym 15 lekarzy i 3 lekarzy dentystów; w Sądzie Lekarskim WIL zasiądzie 35 członków, w tym 32 lekarzy i 3 lekarzy den-



Od lewej: lek. Włodzimierz A. Aleksandrowicz, Przewodniczący Sądu Lekarskiego WIL (VII kadencji), mgr Bogdan Sieradzki, pracownik SL WIL

tystów; w skład Komisji Rewizyjnej WIL oraz Komisji Wyborczej WIL wejdzie po 5 członków, w tym po 1 lekarzu dentyście.

Kandydatów na Prezesa Rady Lekarskiej WIL zgłoszono dwóch – Jana Sapieżkę zgłosił Konrad Maćkowiak, a Artura Płachtę – Piotr Jamrozik. Na Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej WIL został zgłoszony tylko jeden kandydat Jan Błaszczuk (osoba zgłaszająca – Krzysztof Chomiczewski).

Wystąpienia kandydatów były krótkie. Jan Sapieżko zapowiedział kontynuację swej działalności z VII kadencji, ze szczególnym naciskiem na szkolenia lekarzy. Artur Płachta ma liczne pomysły na zmiany, przede wszystkim chce zająć się sytuacją wsz w jednostkach wojskowych. Jan Błaszczuk, Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej WIL zapowiedział kontynuację dotychczasowej działalności.

Następnie odbyły się głosowania, a podczas liczenia głosów J. Staszczuk wypowiadał się na temat trudnej sytuacji WSPLeK. Zbigniew Kopociński wystąpił z propozycją przyjęcia apelu w sprawie zgłoszenia do Rady Miejskiej Wrocławia o nadanie jednej z wrocławskich ulic lub placów nazwy mjr. dr. Le-

śława Ignacego Węgrzynowskiego (1885-1956) – Szefa Sanitarnego Naczelnej Komendy Obrony Lwowa. Głos zabrał też jeden z najmłodszych delegatów postulując m.in. rozszerzenie dofinansowania szkoleń o możliwość zakupu literatury fachowej.

Najważniejszym punktem zjazdu było ogłoszenie wyników wyborów na Prezesa Rady Lekarskiej WIL i Rzecznika Odpowiedzialności. Prezesem na VIII kadencję został wybrany ppłk rez. lek. med. Artur Płachta, a Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej na kolejną kadencję został Jan Błaszczuk.

Po emocjach związanych z wyborem najważniejszych osób funkcyjnych w izbie rozpoczęto zgłaszanie kandydatów na członków: Rady Lekarskiej WIL, Komisji Rewizyjnej WIL, Sądu Lekarskiego WIL; na zastępców Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej WIL, na delegatów na Krajowy Zjazd Lekarzy oraz członków Komisji Wyborczej na VIII kadencję. Zgłaszanie kandydatów, głosowania, a przede wszystkim liczenie głosów trwało bardzo długo. Po ogłoszeniu wszystkich wyników, które otrzymaliście Państwo wraz z poprzednim numerem „Skalpela” głos zabrał ustępujący Prezes RL WIL Jan Sapieżko. Podziękował Radzie Lekarskiej, pracownikom biura za współpracę; kolegom którzy wybrali go na delegata i tym którzy głosowali na jego kandydaturę na Prezesa za oddane głosy. Arturowi Płachcie życzył zaś powodzenia w pełnieniu tej odpowiedzialnej funkcji.

Nowo wybrany prezes podziękował za życzenia. Dodał, że ma pomysły na zmiany w izbie i – szerzej – w samorządzie lekarskim. Czy mu się uda – nie wie. Powiedział też: „Musimy wygrać tę izbę dla nas. Jesteśmy izbą wyjątkową”.

Kolejny dzień zjazdu obejmował przedstawienie projektu budżetu na 2018 r. i dyskusję nad nim,

zakończone podjęciem uchwały o przyjęciu budżetu.

Następnie delegaci przedstawiali projekty uchwał i apeli. Po dyskusji jeden z apeli został przyjęty, a drugi, po wytłumaczeniu przez mec. A. Niewiadomskiego że ustawa o izbach lekarskich wyklucza proponowane rozwiązania, został wycofany i zastąpiony uchwałą nr 16/18/VIII w sprawie uposażeń i dodatków dla lekarzy w czynnej służbie wojskowej. Andrzej Gałęcki wystąpił z wnioskiem o powołanie przez izbę fundacji, na którą można by przekazywać 1% podatku, a z tak uzbieranych pieniędzy wspierać, w różnym zakresie, lekarzy wojskowych. Po głosach krytycznych, min. mec. A. Niewiadomskiego, Główniej Księgowej WIL Dominiki Sałapy oraz J. Sapieżki dr A. Gałęcki wycofał swój wniosek, zaapelował jednak by rada do następnego zjazdu spokojnie i rzeczowo rozważyła ten projekt.

Komplet uchwał podjętych na zjeździe znajduje się na stronie internetowej WIL. Na kolejnych stronach naszego biuletynu przedstawione są uchwały od nr 12/18/VIII do nr 16/18/VIII oraz przyjęty apel.

Po wyczerpaniu porządku obrad XXXVI Sprawozdawczo-Wyborczy Zjazd Lekarzy WIL został zamknięty.

Ewa KAPUŚCIŃSKA



Uchwała nr 1/18/VII Kapituły Nagród Wojskowej Izby Lekarskiej

z dnia 23 lutego 2018 r.

*w sprawie wyróżnień za działalność
na rzecz Wojskowej Izby Lekarskiej*

Na podstawie uchwały nr 9/09/V XXV Zjazdu Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej z dnia 27 marca 2009 r. w sprawie zasad wyróżniania i nagradzania przez Wojskową Izbę Lekarską – na wniosek Rady Lekarskiej WIL w uznaniu za wieloletnią, aktywną i owocną pracę na rzecz wojskowej służby zdrowia oraz samorządu zawodowego lekarzy wojskowych, Kapituła Nagród Wojskowej Izby Lekarskiej postanawia wyróżnić:

§ 1.

Oznaką Honorową WIL:

1. Alicję Kaczorowską
2. Henryka Chmielewskiego
3. Jana Chojnackiego
4. Krzysztofa Zemana
5. Radzisława Kordka

6. Hieronima Bartla
7. Stefana Szrama
8. Ryszarda Baja
9. Jurka Olszewskiego
10. Andrzeja Wiśniewskiego
11. Marka Kondrackiego
12. Waldemara Machałę
13. Jacka Rysza
14. Andrzeja Jacynę
15. Arkadiusza Kosowskiego
16. Wiesława Chudzika
17. Barnarda Soleckiego
18. Aurelię Ostrowską
19. Pawła Górskiego
20. Józefa Kocura

Statuetką Asklepiosa:

1. Tadeusza Plusę
2. Edwarda Stanowskiego
3. Marka Maruszyńskiego
4. Kazimierza Dęgę
5. Telesfora Piecucha
6. Eugeniusza Miękosia
7. Hieronima Bartla
8. Jana Trykowskiego
9. Mariana Szpakowskiego
10. Janusza Czajkowskiego
11. Longina Indisowa

12. Andrzeja Słowińskiego
13. Romana Gosia
14. Antoniego Florkowskiego
15. Jana Baszczyńskiego
16. Jana Czernickiego
17. Lucjana Pawlickiego
18. Stanisława Orkisz
19. Andrzeja Denysa
20. Marka Paradowskiego
21. Andrzeja Radka
22. Wojciecha Gaszyńskiego
23. Lecha Walaska
24. Józefa Kędziora.

§ 2.

Uroczystego wręczenia wyróżnień dokona Prezes Rady Lekarskiej Wojskowej Izby Lekarskiej dr n. med. Jan Sapieżko podczas XXXVI Zjazdu Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej w dniu 16 marca 2018 r.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

Przewodniczący
Kapituły Nagród WIL
dr n. med. **Jan SAPIEŻKO**

Uchwała nr 12/18/VIII

XXXVI Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej

z dnia 17 marca 2018 r.

w sprawie zasad wyróżniania i nagradzania przez Wojskową Izbę Lekarską

Na podstawie art. 24 pkt. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 168) Zjazd Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej uchwała, co następuje:

§ 1.

Wojskowa Izba Lekarska – zwana dalej „WIL” może wyróżniać i nagradzać:

- 1) **członków WIL** – za zasługi dla samorządu zawodowego lekarzy (lekarzy dentystów) lub wojskowej służby zdrowia, a także istotne osiągnięcia w rozwoju medycyny bądź za szczególnie godne i ofiarne postępowanie lekarskie;
- 2) **inne osoby lub instytucje** – za zasługi dla samorządu zawodowego lekarzy (lekarzy dentystów), w tym dla WIL, wojskowej służby zdrowia, rozwoju medycyny lub ochrony zdrowia ludności.

§ 2.

1. Przyznaje się następujące wyróżnienia i nagrody:

- a) **nadanie Honorowego Członkostwa WIL,**
- b) **medal im. Bronisława STAWARZA „Za zasługi dla Wojskowej Izby Lekarskiej”,**
- c) **Oznakę Honorową WIL,**
- d) **Statuetkę WIL,**
- e) **nagrodę pieniężną lub rzeczową.**

2. Rada Lekarska WIL określa swoją uchwałą wzory wyróżnień, o których mowa w ust. 1 lit. a) – d).

§ 3.

Nadanie **Honorowego Członkostwa WIL** jest najwyższym wyróżnieniem – przyznawanym wyłącznie przez Zjazd Lekarzy WIL – osobom szczególnie zasłużonym dla samorządu zawodowego lekarzy (lekarzy dentystów), wojskowej służby zdrowia lub medycyny. Nadaje się je na uzasadniony wniosek złożony, przez co najmniej 5 członków WIL. Rada Lekarska po zaopiniowaniu wniosku przedstawia go do decyzji Zjazdu. Wręczenie dyplomu Honorowego Członkostwa WIL następuje w sposób uroczysty podczas Zjazdu przez Przewodniczącego Zjazdu lub przez Prezesa Rady Lekarskiej WIL na posiedzeniu Rady Lekarskiej.

§ 4.

1. Nagrody, o których mowa w § 2 lit. b), c) i d) nadaje Kapituła Nagród powoływana przez Radę Lekarską WIL. Kapituła składa się z 6 członków WIL, cieszących się dużym autorytetem, przy czym na początku każdej kadencji Rada Lekarska WIL wymienia połowę jej członków.

Wniosek o przyznanie nagrody może złożyć minimum trzech członków WIL.

Do wniosku winny być dołączone dokumenty uzasadniające potrzebę przyznania nagrody.

W razie trudności w ocenie osiągnięć kandydata Kapituła może powołać recenzentów (również spoza wojskowej służby zdrowia).

Uchwały zjazdowe

2. Uroczystego aktu wręczenia nagród dokonuje Prezes Rady Lekarskiej WIL.

§ 5.

Nagrody pieniężne lub rzeczowe mogą być przyznawane przez Radę Lekarską, jako wyraz szczególnego uznania lub wyróżnienia przez WIL.

Wysokość (wartość) nagród pieniężnych lub rzeczowych określa Rada Lekarska w ramach środków finansowych, o których mowa w § 6.

§ 6.

W corocznym budżecie WIL przewiduje się środki finansowe na działania określone w §§ 1 i 2.

§ 7.

Traci moc uchwała nr 9/09/V XXV Zjazdu Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej z dnia 27 marca 2009 r. w sprawie zasad wyróżniania i nagradzania przez Wojskową Izbę Lekarską.

§ 8.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarz Zjazdu
ppłk rez. lek. **Roman THEUS**

Przewodniczący Zjazdu
płk rez. lek. **Konrad MAĆKOWIAK**

Uchwała nr 13/18/VIII

XXXVI Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej

z dnia 17 marca 2018 r.

w sprawie zasad udzielania pomocy finansowej przez Wojskową Izbę Lekarską

Na podstawie art. 24 pkt 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 168) uchwała się, co następuje:

§ 1.

1. W budżecie Wojskowej Izby Lekarskiej zwanej dalej „WIL” przewiduje się corocznie środki finansowe na pokrywanie udzielanej przez WIL pomocy finansowej
2. Pomoc ta obejmuje:
 - 1) zapomogi losowe;
 - 2) nagrodę prezesa WIL dla corocznego absolwenta z najlepszą średnią ocen ze studiów medycznych;
 - 3) wsparcie finansowe:
 - a) przyznawane z inicjatywy komisji problemowych WIL;
 - b) realizowane na rzecz instytucji, fundacji, stowarzyszeń – o ile jest to uzasadnione interesem WIL;
 - c) osobom fizycznym zasłużonym dla WIL w trybie wyjątkowym.

§ 2.

1. Zapomoga losowa może być przyznawana w przypadku indywidualnych zdarzeń losowych, klęsk żywiołowych, długotrwałej choroby lub śmierci członka WIL.
2. Zapomoga losowa przysługuje:
 - 1) członkom WIL,
 - 2) współmałżonkowi lub jednemu dziecku w związku ze śmiercią członka WIL.
3. Maksymalna kwota zapomogi losowej wypłacanej w przypadkach określonych w ust. 1 nie może przekraczać w roku podatkowym, w którym jest udzielana, kwoty zwolnionej z podatku dochodowego określonej ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych.
4. Wniosek o zapomogę losową składa do WIL osoba zainteresowana.
5. Do wniosku o zapomogę losową należy dołączyć dokumenty poświadczające przypadek losowy oraz aktualną sytuację wnioskodawcy: zaświadczenie lekarskie, informację o źródłach dochodów, itp.
6. Do wniosku o zapomogę losową po śmierci członka WIL należy dołączyć kopię aktu zgonu członka WIL oraz kopię dowodu osobistego wnioskodawcy, ewentualnie inne dokumenty.
7. Rozpatruje się wnioski złożone w terminie do 12 miesięcy od momentu wystąpienia zdarzenia losowego.

§ 3.

Wysokość nagrody za najlepszą średnią ocen ze studiów medycznych w danym roku ustala Rada Lekarska WIL w drodze uchwały na wniosek jej Prezesa.

§ 4.

Warunkiem uzyskania pomocy finansowej jest członkostwo w WIL oraz opłacone składki członkowskie na dzień zdarzenia i złożenia wniosku.

§ 5.a

Instytucje, fundacje, stowarzyszenia ubiegające się o pomoc finansową WIL powinny przedstawić cel jaki zamierzają osiągnąć swoim działaniem, przeznaczenie potencjalnego wsparcia ze strony WIL i jego wysokość.

§ 6.

1. Wsparcie finansowe osoby fizycznej wymienionej w § 1 ust 2 pkt 3 litera c odbywa się na wniosek Prezesa Rady Lekarskiej.
2. Wsparcie finansowe wymienione w § 1 ust. 2 pkt. 3 liter. a i b odbywa się na wniosek (wraz z dokumentacją: kosztorys, rozliczenie kosztów: rachunki, faktury, noty księgowe) organizatora i przedstawia ją, po zaopiniowaniu: Przewodniczący

Komisji Problemowej WIL lub Prezes Rady Lekarskiej WIL, skarbnik lub członek Rady Lekarskiej WIL do rozpatrzenia na najbliższym jej posiedzeniu.

§ 7.

Roczna kwota przeznaczona na wsparcie finansowe wymienione w § 6 określona jest w budżecie poszczególnych komisji problemowych oraz przewidzianych w budżecie innych dotacji.

§ 8.

Złożenie wniosku nie jest równoznaczne z obligatoryjnym przyznaniem pomocy finansowej.

§ 9.

Kontrolę nad gospodarką w zakresie udzielanej pomocy finansowej sprawuje:

- Rada Lekarska WIL
- Komisja Rewizyjna WIL

§ 10.

Traci moc uchwała Nr 10/09/V XXV Zjazdu Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej z dnia 27 marca 2009 r. w sprawie zasad udzielania pomocy finansowej przez Wojskową Izbę Lekarską.

§ 11.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarz Zjazdu
ppłk rez. lek. **Roman THEUS**

Przewodniczący Zjazdu
płk rez. lek. **Konrad MAĆKOWIAK**

Uchwała nr 14/18/VIII

XXXVI Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej

z dnia 17 marca 2018 r.

w sprawie zasad gospodarki finansowej Wojskowej Izby Lekarskiej

Na podstawie art. 24 pkt 2 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 168) uchwała się, co następuje:

§ 1.

Działalność Wojskowej Izby Lekarskiej, zwanej dalej „Izbą” jest finansowana ze składek członkowskich oraz innych źródeł wymienionych w art. 114 ust. 2 pkt. 2-4 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 168).

§ 2.

1. Podstawą gospodarki finansowej Izby, jest budżet uchwalany przez Zjazd Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej na okres roku kalendarzowego.
2. Dochody i wydatki przewidziane w budżecie Izby przedstawia się na zasadach określonych w ustawie z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 395).

§ 3.

Rada Lekarska Wojskowej Izby Lekarskiej – zwana dalej „Radą”:

- 1) przedstawia Zjazdowi Lekarzy projekt budżetu Izby,
- 2) przyjmuje w drodze uchwały, najpóźniej w grudniu roku poprzedzającego rok budżetowy przewidywane budżetowe, które obowiązują do czasu uchwalenia budżetu Izby,
- 3) przyjmuje roczne sprawozdanie z wykonania budżetu – sporządzone przez Skarbnika Izby – w terminie właściwym do sporządzenia sprawozdania finansowego,
- 4) przekazuje Komisji Rewizyjnej wraz ze sprawozdaniem finansowym sprawozdanie z wykonania budżetu.

§ 4.

1. Wydatki Izby finansuje się do wysokości nakładów przewidzianych w planie przychodów i wydatków.
2. Zjazd Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej upoważnia Radę do przesuwania, w uzasadnionych przypadkach, środków pieniężnych między poszczególnymi pozycjami uchwalonego budżetu. Decyzje w tym zakresie Rada podejmuje w formie uchwały.
3. Wydatki nieokreślone w budżecie, a powodujące zwiększenie zobowiązań Izby oraz ograniczenie praw własności lub innych praw na majątku Izby, wymagają uchwały Zjazdu.

§ 5.

Finansowanie działalności organów Izby nie może ograniczać środków na realizację działalności ustawowej zgodnej z hierarchią ważności dla samorządu lekarzy.

§ 6.

Podejmowanie zobowiązań majątkowych oraz dysponowanie środkami majątkowymi Izby w ramach budżetu lub zgodnie z uchwałami Rady wymaga:

- 1) współdziałania minimum dwóch członków Prezydium Rady wskazanych uchwałą przez Radę,
- 2) uprzedniej uchwały Rady w przypadku, gdy przekraczają kwotę 50.000,00 złotych brutto.

§ 7.

1. Wysokość składek członkowskich uchwała Naczelna Rada Lekarska.
2. Składki członkowskie powinny być wpłacane na rachunek bankowy Izby lub do kasy Biura Izby za dany miesiąc do końca tego miesiąca.
3. Rada może, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, podejmować decyzję o umorzeniu naliczonych składek członkowskich.

Uchwały zjazdowe

4. Wniosek o umorzenie składek przedstawia Radzie Lekarskiej Skarbnik Wojskowej Izby Lekarskiej lub osoba przez niego upoważniona.

§ 8.

1. Środki pieniężne Izby przechowuje się na rachunkach bankowych Izby, umożliwiającym lokowanie środków finansowych w celach oszczędnościowych oraz prowadzenie bieżącej obsługi finansowej.
2. Wpłaty gotówkowe przekazuje się niezwłocznie na rachunki bankowe przy uwzględnieniu bieżących potrzeb.
3. Rada w drodze uchwały określa zasady i tryb upoważniania członków Prezydium, Dyrektora Biura bądź Głównej Księgowej do wykonywania bieżącej obsługi finansowej Wojskowej Izby Lekarskiej.

§ 9.

Sprawozdanie z wykonania budżetu Izby powinno być:

- 1) sporządzone zgodnie z przepisami ustawy o rachunkowości oraz postanowieniami aktów wykonawczych do tej ustawy,
- 2) raz w ciągu kadencji zbadane przez uprawnionego audytora – biegłego rewidenta.

§ 10.

Traci moc uchwała Nr 9/10/VI XXVII Zjazdu Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej z dnia 26 marca 2010 r. w sprawie zasad gospodarki finansowej Wojskowej Izby Lekarskiej.

§ 11.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarz Zjazdu
ppłk rez. lek. **Roman THEUS**

Przewodniczący Zjazdu
płk rez. lek. **Konrad MAĆKOWIAK**

UWAGA! Ważne zmiany w poniższej uchwale

Uchwała nr 15 /18/VIII

XXXVI Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej

z dnia 17 marca 2018 r.

w sprawie zasad zwrotu kosztów lub dofinansowania kształcenia podyplomowego i doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentyistów, członków Wojskowej Izby Lekarskiej oraz podmiotów do prowadzenia tego kształcenia

Na podstawie art. 5 pkt. 7 i 19 oraz w związku art. 24 pkt 2 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 168.), Zjazd Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej uchwała, co następuje:

§ 1.

1. Jednym z priorytetów Wojskowej Izby Lekarskiej – **zwanej dalej „WIL”**, jest organizacyjne i finansowe wspieranie kształcenia podyplomowego i doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentyistów – członków WIL – **zwanym dalej „lekarzami”**, zwłaszcza prowadzonego w formie kursów, konferencji, sympozjów, zjazdów i innych form podwyższania kwalifikacji, przydatnych w ramach kształcenia, podyplomowego a także uzyskiwania stopni i tytułu naukowego.
2. **Finansowe wspieranie kształcenia o którym mowa w ust. 1 może dotyczyć również zakupu przez lekarza pomocy naukowych służących do tego kształcenia.**

§ 2.

Dofinansowaniem ze środków WIL mogą być objęte podmioty wymienione w art. 19 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentyisty (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 125) prowadzące kształcenie podyplomowe i doskonalenie zawodowe, w szczególności o tematyce przydatnej dla wojskowej służby zdrowia a także lekarze, którzy spełniają warunki określone w regulaminie, stanowiącym załącznik Nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 3.

1. W budżecie WIL na dany rok uwzględnia się odpowiednie środki finansowe na kształcenie podyplomowe oraz doskonalenie zawodowe lekarzy oraz na dofinansowanie podmiotów wymienionych w § 2.
2. Dofinansowanie, udzielone lekarzowi nie może przekroczyć kwoty 3 000 zł. w okresie cyklu dwuletniego (dwóch kolejnych lat kalendarzowych).
3. Wysokość środków, o których mowa w ust. 1, proponuje corocznie Radzie Lekarskiej WIL – **zwaną dalej „RL WIL”**, Komisja Kształcenia i Doskonalenia Zawodowego **zwana dalej „KKiDZ”**.
4. Zwrot kosztów lub dofinansowanie, w danym roku kalendarzowym udzielane jest do łącznej wysokości środków przewidzianych dla KKiDZ w budżecie WIL.

§ 4.

1. Dysponentem środków na dofinansowanie kształcenia podyplomowego, i doskonalenia zawodowego lekarzy jest RL WIL.
2. Składane przez lekarzy wnioski w tej sprawie opiniuje KKiDZ i przedstawia do podjęcia uchwały na posiedzeniu RL WIL.

§ 5.

Lekarz, który na warunkach i zasadach określonych w regulaminie stanowiącym załącznik nr 1 do uchwały korzystał po 1 stycznia 2018 r. ze zwrotu kosztów kształcenia lub dofinansowania – należy uznać, że:

- 1) jeżeli otrzymał pełny limit finansowy wymieniony w § 3 pkt 2, może wystąpić z wnioskiem o kolejny zwrot kosztów kształcenia lub dofinansowania, nie wcześniej niż z początkiem kolejnego okresu dwuletniego tj. po 1 stycznia 2020 r.
- 2) otrzymał zwrot kosztów mniejszy od limitu finansowego wymienionego w § 3 pkt 2 może otrzymać dalszy zwrot kosztów do wysokości tego limitu do końca 2019 r.

§ 6.

Traci moc uchwała nr 8/17/VII XXXV Zjazdu Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej z dnia 17 marca 2017 r. w sprawie zasad dofinansowania szkolenia lekarzy i lekarzy dentyistów, członków Wojskowej Izby Lekarskiej.

§ 7.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2018 r.

Sekretarz Zjazdu
ppłk rez. lek. **Roman THEUS**

Przewodniczący Zjazdu
płk rez. lek. **Konrad MAĆKOWIAK**

Załącznik nr 1
do uchwały nr 15 /18/VIII
XXXVI Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Lekarzy WIL
z dnia 17 marca 2018 r.

Regulamin

zwrotu kosztów lub dofinansowania kształcenia podyplomowego oraz doskonalenia zawodowego lekarzy – członków WIL i podmiotów wymienionych w § 2 uchwały

1. Środki na dofinansowywanie kształcenia podyplomowego oraz doskonalenia zawodowego lekarzy przyznaje RL WIL lub działające w jej imieniu Prezydium RL WIL – na podstawie opinii przedstawionej przez KKIDZ.
2. Każdy wniosek o zwrot kosztów lub dofinansowanie kształcenia podyplomowego oraz doskonalenia zawodowego jest rozpatrywany w trybie indywidualnym. Decyzja o przyznaniu zwrotu kosztów lub wysokości dofinansowania określana jest w każdym przypadku odrębną uchwałą RL WIL (Prezydium RL WIL).
3. Za prawidłowe wypłacanie i rozliczenie ww. środków odpowiada Skarbnik WIL, Dyrektor i Główna Księgowa Biura WIL.
4. Dofinansowanie przedsięwzięć dotyczących kształcenia podyplomowego oraz doskonalenia zawodowego organizowanych przez podmioty wymienione w § 2 uchwały, możliwe będzie w wyniku złożonych wniosków o takie dofinansowanie.
5. Wniosek od podmiotu wymienionego w § 2 uchwały dotyczący danego przedsięwzięcia edukacyjnego wraz z jego programem kształcenia powinien wpłynąć do Rady Lekarskiej WIL nie później niż na osiem tygodni przed dniem rozpoczęcia ustalonej formy kształcenia podyplomowego lub doskonalenia zawodowego.
6. Warunkiem przyznania dofinansowania podmiotowi wymienionemu w § 2 uchwały, prowadzącemu kształcenie podyplomowe i doskonalenie zawodowe lekarzy, jest prowadzenie go dla lekarzy nieodpłatnie lub za opłatą obniżoną proporcjonalnie do wielkości wynikającej z kwoty dofinansowania.
7. Podstawę do podjęcia uchwały w sprawie przyznania dofinansowania, o którym mowa w pkt. 5 stanowi wniosek uprawnionej osoby z kierownictwa podmiotu wymienionego w § 2 uchwały, zawierający następujące informacje:
 - 1) nazwę i adres tego podmiotu,
 - 2) nazwę i formę kształcenia, tematykę oraz czas jego trwania (program kształcenia),
 - 3) przewidywaną liczbę członków WIL i innych uczestników kształcenia,
 - 4) jeśli kształcenie jest odpłatne – wysokość opłaty za jednego uczestnika,
 - 5) nr konta bankowego podmiotu organizującego kształcenie (szkolenie).
8. Podmiot wymieniony w § 2 uchwały, w ciągu 30 dni od zakończenia kształcenia (szkolenia), ma obowiązek złożenia do WIL udokumentowanego sprawozdania, co do sposobu wydatkowania przyznanych środków finansowych.
9. Środki niewykorzystane zgodnie z przeznaczeniem, podlegają zwrotowi na konto WIL w ciągu 30 dni od zakończenia kształcenia (szkolenia).
10. O zwrot kosztów lub dofinansowanie wiążące się z uczestnictwem w kształceniu podyplomowym lub doskonaleniu zawodowym (w tym z zakupem pomocy naukowych o których mowa w § 1 ust. 2 uchwały) organizowanym przez podmioty lecznicze, a także nieodpłatnie przez WIL ubiegać się może lekarz, który:
 - 1) na bieżąco opłaca składki członkowskie,
 - 2) nie był karany prawomocnie przez: Sąd Lekarski WIL, albo przez inny sąd powszechny,
 - 3) oświadczył we wniosku stanowiącym załącznik nr 2, że nie korzystał ze zwrotu kosztów lub dofinansowania kształcenia z innego źródła,
 - 4) oświadczył we wniosku wymienionym w ppkt. 3, że usługa hotelowa została lub nie została wliczona do ogólnej kwoty kształcenia wpisanej w tym wniosku,
 - 5) uczestniczył w przedsięwzięciu edukacyjnym przydatnym na zajmowanym stanowisku lub dla prowadzonej przez niego praktyki lekarskiej,
11. O dofinansowanie, po spełnieniu warunków, o których mowa w pkt. 10, wnioskować może również lekarz, który uczestniczył w różnych formach kształcenia podyplomowego w ramach studiów doktoranckich, lub ma wszczęte postępowanie habilitacyjne i ubiega się o tytuł lub stopień naukowy oraz wykaże się pozytywną opinią właści-

Uchwały zjazdowe

wego konsultanta krajowego ds. obronności lub konsultanta wojskowej służby zdrowia dotyczącą przydatności tej rozprawy dla wojskowej służby zdrowia oraz jego osiągnięć zawodowych lub naukowych, uzasadniających przyznanie takiego dofinansowania.

12. Nie przewiduje się zwrotu kosztów lub dofinansowania kształcenia podyplomowego lekarza uczestniczącego w zamierzeniach edukacyjnych w zakresie tzw. medycyny alternatywnej. Natomiast za uczestnictwo w zamierzeniach edukacyjnych dotyczących medycyny estetycznej, wysokość zwrotu kosztów lub dofinansowania może być przyznana w uzasadnionych przypadkach.
13. Lekarz ubiegający się o zwrot kosztów lub dofinansowanie związane z uczestnictwem w kształceniu podyplomowym lub doskonaleniu zawodowym wymienionym w pkt. 10, 11 i 12 może składać do Rady Lekarskiej WIL wypełniony i podpisany wniosek według wzoru stanowiącego załącznik Nr 2, już w następnym dniu po zakończonym szkoleniu, dołączając do niego:
 - 1) certyfikat (zaświadczenie) o odbytym przedsięwzięciu edukacyjnym,
 - 2) kopię przelewu bankowego na kwotę stanowiącą koszt tego przedsięwzięcia, (nie dotyczy opracowania i wydania drukiem pracy naukowej, o której mowa w pkt 11),
 - 3) opinię konsultanta w przypadku, o którym mowa w pkt. 11,
 - 4) oświadczenie dotyczące jego aktualnych danych dla urzędu skarbowego według wzoru przedstawionego w załączniku Nr 3,
 - 5) informację dotyczącą tematyki i głównych treści merytorycznych z odbytego szkolenia.
14. Lekarz, pozostający w czynnej służbie wojskowej ubiegający się o uczestnictwo w kursie doskonalącym organizowanym i finansowanym przez WIL zwraca się do bezpośredniego przełożonego o zgodę na uczestnictwo w tym przedsięwzięciu szkoleniowym, a lekarzowi stażystcie zgodę w tej sprawie wydaje koordynator stażu podyplomowego wpisem w dowolnym miejscu na wniosku lekarza, wymienionego w pkt. 13. Powyższe warunki nie dotyczą lekarza uczestniczącego w kursie doskonalącym odbywanym w trybie e-learningu.
15. Lekarz stażysta może uczestniczyć w przedsięwzięciu szkoleniowym, które rozpoczyna się po dniu, w którym podjęta została uchwała RL WIL o przyznaniu temu lekarzowi PWZ i wpisaniu go do rejestru WIL.
16. Lekarz niebędący w czynnej służbie wojskowej zgłasza swoje uczestnictwo bezpośrednio do organizatora kursu lub do Biura WIL. W tym przypadku oraz w wymienionym w pkt. 14, zgłasza się w miejscu rozpoczęcia kursu z wypełnionym tylko oświadczeniem lekarza do urzędu skarbowego, jak załącznik nr 3.
17. Wysłany do RL WIL wniosek lekarza o zwrot kosztów albo o wysokość dofinansowania złożony w Biurze WIL w odpowiednim miesiącu, a także przed końcem danego roku kalendarzowego, w sprawach, o których mowa w pkt. 10, 11 i 12 może być rozpatrzony przez RL WIL, w danym miesiącu i w ramach limitu danego roku, jeśli zostanie zarejestrowany w Biurze WIL najpóźniej na 7 dni przed każdym najbliższym miesięcznym posiedzeniem tej Rady.
18. W uzasadnionych przypadkach RL WIL może podjąć uchwałę o zwrocie kosztów za nocleg (noclegi), w wysokości 100 zł. za każdą pełną dobę, trwającego kształcenia, o którym mowa w § 1 ust 1 uchwały, po przedstawieniu faktury VAT wystawionej przez hotel i pod warunkiem, że lekarz we wniosku złoży oświadczenie o którym mowa w pkt. 10 ppkt 4.
19. Jeśli RL WIL podejmie uchwałę o przyznaniu zwrotu kosztów dofinansowania lekarzowi (podmiotowi wymienionemu w §2 uchwały), to pieniądze przekazuje Biuro WIL niezwłocznie na wskazane przez nich konta bankowe.
20. Do wysokości zwrotu kosztów lub dofinansowania określonego w § 3 pkt 2 uchwały wlicza się również uzyskany przychód lekarza z każdego uczestnictwa w danym dwuletnim okresie w bezpłatnym dla niego przedsięwzięciu szkoleniowym organizowanym i finansowanym przez WIL.
21. Wniosek przesłany do RL WIL przez lekarza lub podmiot wymieniony w § 2 uchwały pozostający w swej treści w sprzeczności z postanowieniami niniejszej uchwały i regulaminu (np.: nieopłacone składki na rzecz WIL, błędy, brak wymaganych dokumentów) będzie z odpowiednią adnotacją zwracany niezwłocznie nadawcy.

Uchwała nr 16/18/VIII

XXXVI Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Lekarzy

Wojskowej Izby Lekarskiej

z dnia 17 marca 2018 r.

w sprawie uposażeń i dodatków dla lekarzy w czynnej służbie wojskowej

Na podstawie art. 24 pkt 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 168) uchwała się, co następuje:

§ 1.

XXXVI Sprawozdawczo-Wyborczy Zjazd Wojskowej Izby Lekarskiej zobowiązuje Radę Lekarską WIL do podjęcia działań mających na celu uporządkowanie problemu uposażeń i dodatków dla lekarzy w czynnej służbie wojskowej. Niezależnie od miejsca pełnienia służby wszystkie należności związane z uposażeniami i dodatkami powinny być finansowane ze środków budżetu MON. Ponadto należy przywrócić dodatki za posiadane specjalizacje.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarz Zjazdu
ppłk rez. lek. **Roman THEUS**

Przewodniczący Zjazdu
płk rez. lek. **Konrad MAĆKOWIAK**

Apel

XXXVI Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Lekarzy
Wojskowej Izby Lekarskiej

z dnia 16 marca 2018 r.

*w sprawie zgłoszenia do Rady Miejskiej Wrocławia o nadanie jednej z wrocławskich ulic lub placów nazwy
mjr. dr. Lesława Ignacego Węgrzynowskiego (1885-1956) – Szefa Sanitarnego Naczelnej Komendy Obrony Lwowa*

Delegaci na Zjazd Wojskowej Izby Lekarskiej podjęli decyzję o wystąpieniu z apelem do Rady Miejskiej Wrocławia, w setną rocznicę Obrony Lwowa a jednocześnie setną rocznicę odzyskania niepodległości, o nadanie jednej z ulic lub placów nazwy mjr. dr. Lesława Ignacego Węgrzynowskiego (1885-1956) – polskiego lekarza, oficera, jedynej w historii osoby, która pełniła wysoką funkcję zarówno podczas Obrony Lwowa w 1918 roku, jak i podczas Powstania Warszawskiego w 1944 roku. Jako Szef Sanitarny Naczelnej Komendy Obrony Lwowa położył olbrzymie zasługi dla odzyskania niepodległości i przywrócenia swego ukochanego miasta do macierzy. Podczas II wojny światowej i niemieckiej okupacji aktywnie uczestniczył w działalności sanitariatu Armii Krajowej pracując w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie, brał także udział w ratowaniu ludności żydowskiej w ramach „Żegoty”. Po wybuchu Powstania Warszawskiego objął funkcję Naczelnego Lekarza I Obwodu Śródmieście, gdzie swoim hartem ducha i nieugiętą postawą dawał przykład wszystkim młodym adeptom sztuki medycznej walczącej Warszawy. Jego wielką zasługą było zorganizowanie, w niezwykle dramatycznych warunkach, zabezpieczenia medycznego ewakuacji kanałami załogi Starówki do Śródmieścia we wrześniu 1944 roku. Po zakończeniu II wojny światowej nie mógł powrócić do rodzinnego Lwowa, jak duża część świata naukowego miasta o przydomku *Semper Fidelis* osiadł we Wrocławiu. Aktywnie uczestniczył w walce z gruźlicą, która dziesiątkowała polskie społeczeństwa w tym okresie. W 1949 roku został wyznaczony na stanowisko zastępcy profesora Katedry Ftyzjologii Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu we Wrocławiu. Po dwóch latach zwolniony z uczelni z adnotacją „politycznie wrogi, naukowo bez wartości, raczej zacofany, nie powinien pozostać na katedrze”. Mimo takiego traktowania nie tracił ducha, do końca życia niósł pomoc chorym na gruźlicę w Miejskiej Poradni Przeciwgruźliczej we Wrocławiu.

Postulatorami nadania wrocławskiej ulicy imienia mjr. dr. Lesława Ignacego Węgrzynowskiego byli w sierpniu 2016 roku członkowie Wojskowej Izby Lekarskiej dr. dr. Krzysztof i Zbigniew Kopocińscy. Komisja ds. Kultury Rady Miejskiej Wrocławia pozytywnie zaopiniowała wniosek i wpisała kandydaturę lwowskiego lekarza na listę oczekujących do „Rejestru nazw ulic, placów i parków dla Wrocławia pozytywnie zaopiniowanych przez Komisję Rady Miejskiej Wrocławia właściwą ds. Kultury” (część III, pozycja 42).

W roku setnej rocznicy Obrony Lwowa, stanowiącej jeden z fundamentów odradzającej się wówczas Rzeczypospolitej, apelujemy do Rady Miejskiej Wrocławia o nadanie imienia ulicy (skwer, plac) nazwy mjr. dr. Lesława Ignacego Węgrzynowskiego. Najwyższy czas oddać należny honor temu wspaniałemu lekarzowi, oficerowi Wojska Polskiego, legendarnemu Obrońcy Lwowa i heroicznemu medykowi powstańczej Warszawy, który ostatnie lata swego życia poświęcił mieszkańcom stolicy Dolnego Śląska.

Sekretarz Zjazdu
ppłk rez. lek. **Roman THEUS**

Przewodniczący Zjazdu
płk rez. lek. **Konrad MAĆKOWIAK**

Mjr dr Lesław Ignacy Węgrzynowski (1885-1956)

Szef Sanitarny Naczelnej Komendy Obrony Lwowa

Urodził się 15 września 1885 r. w kresowym Rohatynie, był synem lekarza Władysława i Zofii z Glużyńskich. Świadectwo dojrzałości otrzymał w 1903 r. w renomowanym C.K. Gimnazjum im. Franciszka Józefa we Lwowie, po czym rozpoczął studia medyczne na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu

Lwowskiego. Tytułu doktora wszech nauk lekarskich uzyskał 15 czerwca 1910 r., następnie rozpoczął specjalizację w zakresie chorób płuc na bazie Katedry i Kliniki Patologii i Terapii Szczegółowej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Diagnostyka i leczenie gruźlicy to dziedzina jego największego

zainteresowania i prawdziwej pasji zawodowej. Odbił staż naukowy w renomowanym Instytucie im. Roberta Kocha w Berlinie oraz szkolenia kliniczne w Hamburgu i Davos.

Wybuch I wojny światowej przerwał jego karierę naukową, wychowany w duchu polskiego patrioty-

zmu już w sierpniu 1914 r. wstąpił do Legionu Wschodniego, gdzie wraz z prof. Antonim Cieszyńskim i docentem Edwardem Lothem utworzył Polską Służbę Sanitarną. Wielką rolę odegrał podczas Obrony Lwowa przed ukraińskim zamachem stanu w listopadzie 1918r., gdy w stopniu porucznika został Szefem Sanitarnym Naczelnej Komendy Wojsk Polskich we Lwowie. Znakomicie zorganizował polską służbę zdrowia, która udzielała pomocy zarówno rannym Polakom, jak i Ukraińcom, co było nawiązaniem do najbardziej rycerskich tradycji wojskowej służby zdrowia. W dowód uznania jego zasług i poświęcenia podczas Obrony Lwowa oraz walk o odzyskanie niepodległości awansowany do stopnia majora ze starszeństwem z dnia 1 czerwca 1919 r.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego pracował w cywilnej służbie zdrowia, pełnił funkcję dyrektora Lecznicy Towarzystwa Walki z Gruźlicą w Hołosku Wielkim. Nigdy nie zapomniał o swych towarzyszach broni z okresu Obrony Lwowa, przez wiele lat stał na czele Kapituły Krzyża Obrony Lwowa i Kapituły Krzyża Małopolskich Oddziałów Ochotniczych.

We wrześniu 1939 r. ponownie w Wojsku Polskim, bronił swojego Lwowa przed Niemcami. Po zajęciu miasta przez Sowieców bardzo szczęśliwym zbiegiem okoliczności uniknął losu innych wojskowych lekarzy zamordowanych przez NKWD w 1940 r. Przeniósł się do Warszawy, pracował w słynnym Szpitalu Ujazdowskim, w Armii Krajowej przyjął pseudonim „Bartosz”. Czynn timer zaangażowany

Mjr dr Lesław Węgrzynowski, Szef Sanitarny Naczelnej Komendy Wojsk Polskich we Lwowie (fot. „Semper Fidelis. Obrona Lwowa w obrazach współczesnych”, Lwów 1930, tab. 85)

w udzielanie pomocy prześladowanej ludności żydowskiej w ramach „Żegoty”. W czasie Powstania Warszawskiego wyznaczony na stanowisko Naczelnego Lekarza I Obwodu Śródmieście. Szczególną jego zasługą było zabezpieczenie przyjęcia wszystkich rannych ewakuowanych kanałami ze Starego Miasta do Śródmieścia, czym przyczynił się do uratowania setek istnień ludzkich.

Po zakończeniu działań wojennych nie mógł powrócić do ukochanego Lwowa, co zmusiło go do kilkuletniej tułaczki. Pracował w ośrodkach służby zdrowia w Zakopanem, Bukowcu, Obornikach Śląskich. 9 sierpnia 1949 r. powołany na stanowisko zastępcy profesora w Katedrze Ftyzjologii Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu we Wrocławiu, gdzie znalazło się wielu ludzi nauki i medycyny ze Lwowa. Po dwóch latach brutalnie zwolniony z przyczyn politycznych. Jak na lwowiaka przystało nie załamał się, do końca życia niósł pomoc potrzebującym jako lekarz Miejskiej Poradni Przeciwgruźliczej we Wrocławiu.

Zmarł 10 czerwca 1956 r. we Wrocławiu w wieku 71 lat, pochowany na wrocławskim Cmentarzu św. Wawrzyńca przy ulicy Bujwida. Na nagrobku znalazła się jedynie krótka inskrypcja zawierająca, prócz imienia i nazwiska oraz tytułu



zawodowego, jedynie daty urodzenia i śmierci.

Przeciętny mieszkaniec stolicy Dolnego Śląska przechodząc obok nie ma pojęcia, że spoczywa tam oficer-lekarz, jedna z legend Obrony Lwowa w 1918 r. i bohaterski medyk powstańczej Warszawy. Najwyższy czas przywrócić zbiorowej pamięci mjr. dr. Lesława Ignacego Węgrzynowskiego, młodsze pokolenie polskich lekarzy wojskowych powinno zadbać o właściwe uhonorowanie niezwykle zasłużonego starszego Kolegi.

Zbigniew KOPOCIŃSKI

Źródło:

Krzysztof Kopociński, Zbigniew Kopociński, Czesław Jeśman, „60. rocznica śmierci mjr. dr. Lesława Ignacego Węgrzynowskiego (1885-1956) – Szefa Sanitarnego Naczelnej Komendy Obrony Lwowa”, „Lekarz Wojskowy” nr 3/2016, ss. 304-309

Zachowajmy Ich w naszej pamięci!

Śp.

lek. Sławomir TARKA

27.08.1953 r. – 23.07.2017 r.

Wiosna u drzwi

W końcu radośnie wita cię słoneczny ranek,
Znowu coś ci się marzy, znowu coś ci się śni,
Głowę masz wysoko, pragniesz niespodzianek,
Kolejna wiosna znów delikatnie puka do drzwi.

Znów nie patrzysz na lata, w głowie fanaberie,
Podchody, kombinacje, tajne gry operacyjne,
Na łonie dzikiej natury przemysłne brewerie,
Zdobywanie, ciche podejścia i plany studyjne.

Zamiast łysiny, siwizny, żywe barwy pióropusza,
Świsł wypuszczanej strzały i błysk tomahawka,
Te dawno minione pół wieku nikogo nie wzrusza,
Przeraża zaś podstępna pod śniegiem ślizgawka.

I znowu chciałbyś przemierzać nieodkryte łądy,
I swoją bosą stopę stawiać na ziemi dziewiczej,
Wciąż trzymać równowagę, zachowując poglądy,
Żyć na dobrym poziomie z pensji pracowniczej.

Doświadczyć błogostanu, nim zakwitnie kwiecie,
Kocha?, lubi?, szanuje?, wachać znów jaśminy,
Trafić znów kogoś miłego na tym bożym świecie,
Zobaczyć uśmiechnięte przepięknie dziewczyny.

Znowu na każdy temat masz swe własne zdanie,
Znowu w świat wypływasz z tej wiosennej mgły,
Znienacka wszystko budzi wiosenne śpiewanie,
Śpiewasz: „Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty!”

Włodzimierz „Wowka” Kuźma

Powitanie wiosny

Witaj ciepła, pełna słońca, radosna,
Z wodą na Bugu po brzegi rozlaną,
Taka prawdziwa, nasza polska wiosna,
Witana powrotem do gniazda bociana.

Witaj po zimie, ciepłym przebudzeniem
Natury uśpionej przez chłody zimowe,
Śpiewem ptaków i kwiatów kwitnieniem,
Orką pod jare i pod okopowe.

Witaj zawilcu, przebiśniegu, sasanko
W Puszczy Białej jeszcze kwitnące,
Witaj leszczyno przedwiośnia wysłanko
I dywany kwiatów na łąkach rosnące.

Witaj człowieku na wiosnę spotkany
W sklepie, w urzędzie, na korytarzu.
Witaj przyjacielu od lat niewidziany,
Witaj przed laty znajomy nędzarzu

Witaj tajemnico zmartwychwstania,
Do życia Boga na krzyżu zmarłego,
Tajemnico wiary, co od zarania
Wiesz za kogo umarł i dlaczego.

Jerzy Mierzejewski

Wiosną 2018 roku

